

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

WSZELKIE UPRAWNIENIA KREDYTOWE.

INŻ. JAN HOLNICKI SZULC

MELJORACJE, WODOCIĄGI, KANALIZACJA.

WARSZAWA, ŻOLIBÓRZ ul. KOZIETULSKIEGO (d. wł.) TEL. 102-01.

OGŁOSZENIE

Stacja oceny nasion Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, Krak-Przedmieście 64, tel. 99-59. Przeprowadza oceny nasion rolniczych, warzywnych i leśnych na kielkowanie, czystość, analizę botaniczną, kariankę i t. p. oraz przygotowuje na zamówienie wzorowe kolekcje nasion roślin uprawnych i chwastów (w ozdobnych pudełkach i gablotkach).

WIKLINY

sadzonek (sztobrów) odmian handlowych i meljoracyjnych (dla utrwalenia lotnych piasków)

dostarcza:

inżynier Fr. Borsuk, Zielna 24, Warszawa, tel. 260-80:

Kupuje towar bielony i zielony po cenach bieżących.

Dzierżawa plantacji i terenów wiklinowych.

Porady i oceny fachowe.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce

SPÓŁKA AKCYJNA.

Zakłady w Chrzanowie (Małopolska)

Biuro Zarządu: w Warszawie, Moniuszki 2a.

**LOKOMOTYWY WĄSKOTOROWE
SPECJALNY DZIAŁ BUDOWY
MOTOROWYCH WALCÓW SZOSOWYCH**



NA SKŁADZIE WALCE NA SEZON WIOSENNY 1929 ROKU.

Dotychczasowi odbiorcy walców:

Ministerstwo Robót Publicznych.

Samorzady powiatowe i miejskie:

W CHRZANOWIE, ZAWIERCIU, PIŃCZOWIE, STANISŁAWOWIE, SANDOMIERZU, PUŁAWACH, ŁUKOWIE, BIELSKU, BIAŁEJ, OLKUSZU, BUSKU, KOŃSKICH, WŁOCŁAWKU, OPATOWIE, NOWOGRÓDKU, HORODENCE, SKIERNIEWICACH, LWOWIE, SIEDLCACH, TARNOWIE I INNE.

Dogodne warunki płatności.

Warszawa, 3 marca 1929 r.

DRUKARNIA ZRZESZENIA SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE.

BUDUJCIE SIĘ OGNIOTRWALE

Najtańszym obecnie materiałem budowlanym są **puszaki** z piasku i cementu oraz **dachówka cementowa** lekka i trwała.



Budynki z **puszaków** są suche, ciepłe, trwałe i zdrowe.

Ulepszone formy i maszyny do wyrobów z piasku i cementu:

Pustaków, Cegły, Dachówki, Cembrowiny studziennej, Rur przepustowych, Słupów ogrodzeniowych, Płyt, Żłobów, Mieszadła do betonu i t. p. polecają.

J. ZABOKRZECKI i S-ka
WARSZAWA, ul. CZACKIEGO 9.

A. BRODZIC-LIPIŃSKI

ZURYCH 7
INŻYNIER-TECHNOLOG

Warszawa, ulica Wilcza 62 m. 2 telefon 6-90

BUDOWA NOWOCZESNYCH KLINKIERNI I CEGIELNI, SUSZARNIE SZTUCZNE PATENTOWANE, OGRZEWANIA POWIETRZNE, PIECE PRZEMYSŁOWE

WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO FIRMY:

FABRYKA MASZYN

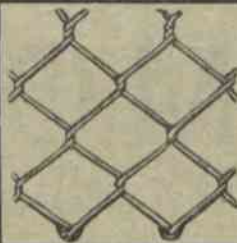
ARTHUR RIETER A. G.

W KONSTANCJI.

MASZYNY CEGLARSKIE NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI DO WYROBU CEGIEŁ, PUSTAKÓW, DREN, SĄCZKÓW I DACHÓWEK



Zасыпники autom.
Zasilacze
Gniotowniki
Postawy walcowe
Prasy
Odcinacze autom.
Urządzenia transportowe i t. p.



FABRYKA WYROBÓW DRUC. I ŻEL.

B. SMOLEŃSKI

fabr. ul. Madalińskiego 54, tel. 67-29
biuro ul. Elektoralna 4, tel. 121-29.

Siatki na ogrodzenia—bramy—słupki—wyroby druc. i żelazne.

Drzewka, sadzonki do obsadzania dróg i ulic

Drzewka i dziczki owocowe

Wierzbę Kaspijską

(Salix acutifolia) do zalesiania i utrwalania lotnych płasków

Wierzbę Koszykarską

w różnych odmianach oraz

SADZONKI I NASIONA SOSNY BANKI

do zalesiania nieużytków.

POLECA:

Spółdzielnia Leśników w Warszawie

NOWY ŚWIAT 36 — TEL. 31-57.

Cenniki i oferty na żądanie.

BUDUJMY POLSKĄ WIEŚ OGNIOTRWALE.

UDOSKONALONE MASZYNY DO WYROBU



Dachówki cementowej,
Pustaków betonowych,
Cembrowin studziennych,
Słupów, Rur, Płyt
chodnikowych
z piasku i cementu

Betonlarki,
Wozy mieszkalne,
Beczkowozy do
polewania szosy

POLECA

FABRYKA MASZYN



RZEWUSKI i S-ka Sp. Akc.

WARSZAWA, ULICA ORDYNACKA № 7.

czas. 13458/11/9

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7
TELEFONY. 131-92 I 225-50.

Ceny ogłoszeń: Całe wolne miejsce na pierwszej stronie okładki 300 zł.; $\frac{1}{2}$ — 150 zł. Cała strona poza tekstem 200 zł., $\frac{1}{2}$ — 100 zł., $\frac{1}{4}$ — 50 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia związków samorz., dostarczone bezpośrednio do administracji, o 25% taniej. Ogłoszenia, nadesłane bez podania wymiaru, drukuje się na $\frac{1}{4}$ strony.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520

Redakcja rękopisów niezwraca.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: *Józef Bek, Stefan Boguszewski, Dr. Władysław Dalbor, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.*

ROK XI.

WARSZAWA, 3 MARCA 1929 R.

Nr. 9

TREŚĆ NUMERU 9: Zasadniczy ustrój terytorjalny i zakres działalności jednostek samorządowych — *Dr. Władysław Dalbor*. Organizacja Akcji Meljoracyjnej przez samorzady na terenie powiatów Województwa Lubelskiego. Przegląd orzecznictwa. Dookoła spraw samorządowych. Samorząd u obcych. Z życia samorządu. Gmina wiejska i miejska: a) Wiejska szkoła życia społecznego — *J. Niecko*. b) Z gmin. Wiadomości o kasach poz.-oszczędn.: a) Kasa Oszczędności powiatu Piotrkowskiego. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane. Ogłoszenia.

KALENDARZ SAMORZĄDOWY NA ROK 1929.

Trudności techniczne spowodowane między innymi przez silne i długotrwałe mrozy utrudniły nam wydanie na czas „Kalendarza Samorządowego na rok 1929.” Chcąc przyspieszyć obecnie dostarczenie „Kalendarza” zainteresowanym, niniejszem zawiadamiamy, że wysyłamy „Kalendarz Samorządowy na rok 1929” wszystkim prenumeratom „Samorządu” w nadziei, iż, tak jak w ubiegłych latach, przyjętym będzie jako niezbędny podręcznik w pracy samorządowej. Ci zaś z prenumeratorów, którzyby nie zechcieli otrzymać „Kalendarza”, zechcą natychmiast zawiadomić o tem **ADMINISTRACJĘ TYG. „SAMORZĄD” (WARSZAWA PLAC NAPOLEONA 7)** lub go odesłać nam po otrzymaniu. Należność wraz z przesyłką w sumie 7 złotych nadsyłać należy na konto P. K. O. № 1520.

Wyszedł z druku pierwszy numer kwartalnika wydawanego przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemi p. t.:

SAMORZĄD TERYTORJALNY

KWARTALNIK, POŚWIĘCONY TEORJI I ŻYCIU SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

REDAKTOR JÓZEF BEK

Kwartalnik ukazywać się będzie w rozmiarach 8-10 arkuszy druku. Zawierać będzie następujące stałe działy: **Rozprawy, materiały statystyczne i opisowe, kronika, przegląd ustawodawstwa, przegląd piśmiennictwa, bibliografia polska i obca.**

Pierwszy numer zawiera następujące prace: **B. Markowski** — Dochody i wydatki samorządu terytorjalnego według budżetów na rok 1927-28. **Dr. J. Dunikowski** — Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. **R. Grochowski** — Państwowa Rada Samorządowa. **C. Galasiewicz** — Stan i zadania samorządu na terenie województwa białostockiego. **J. Bek** — Działalność samorządu powiatowego w b. Galicji od r. 1868 — 1918 (pilna potrzeba monografji). Nadto obszernie działy: kronika, przegląd ustawodawstwa, przegląd piśmiennictwa, bibliografia polska i niemiecka. Adres Redakcji i Administracji: **Biuro Zjazdów Samorządu Ziemi; Warszawa, Plac Napoleona 7. Tel. 225-50 i 131-92.** — Prenumerata roczna — 20 zł. Pojedynczy egz. 5 zł.

Zasadniczy ustrój terytorjalny i zakres działalności jednostek samorządowych

Która jednostka jest główną w ustroju? Gmina wiejska większa czy mniejsza?

Od początku odzyskania niepodległości toczy się spór zasadniczy i nierozstrzygnięty w powyższych kwestjach między dzielnicami oraz rozmaitemi zapatrywaniami. Spór trudny do rozstrzygnięcia, ponieważ zmiana wzgl. ujednoczenie odmiennych ustrojów nie jest tak łatwe, jakby się wydawało. Każdy ustrój jest głęboko zakorzeniony i wchodzi we wszelkie stosunki publiczne, które się przystosowały do danego ustroju od przeszło stulecia, a z drugiej strony były nieraz powodem tego ustroju. Nie można zatem jednym aktem ustawodawczym zmienić odrazu układu tych stosunków i nagiąć życie do nowych ram. W szczególności ustrój gminy jest wiekowym nieraz wynikiem życiowych konieczności pewnych społeczności.

Ale nietylko to jest powodem, że kwestyj tych dotąd nie rozstrzygnięto. Oprócz tej głównej przyczyny, domagającej się bardzo rozważnych i stopniowych zmian, nie zgodzono się dotychczas nawet teoretycznie co do celowości któregoś z systemów ustrojowych, a to z tego powodu, że wiodąc spór np. o gminę zbiorową czy jednostkową, ograniczano się tylko do rozważań tej jednej kwestji, nie biorąc pod uwagę całokształtu ustroju terytorjalnego i zakresu działalności wszystkich rodzajów samorządu od najniższego do najwyższego.

Zastanawiając się nad kwestją gminy zbiorowej czy jednostkowej; czy wielkością powiatów, która to sprawa także ciągle jest aktualna; czy wielkością województw, — to można te kwestje rozważać tylko wszystkie łącznie razem, a nie w oderwaniu od siebie.

Pierwszą najistotniejszą i decydującą kwestją w tych rozważaniach będzie zagadnienie zasadnicze: Którą jednostkę samorządową uznać chcemy za główną, za tę, która ponosić winna największą odpowiedzialność za zadania samorządu powszechnego i ma obowiązek dać z siebie wszystko, co może, pozostawiając z jednej strony mniejsze zadania, więcej szczegółowe i łatwiejsze do wykonania na mniejszym terytorjum niższej jednostce, z drugiej zaś strony, oddając zadania, przekraczające jej możliwość i odnoszące się do rozleglejszego obszaru, wyższej jednostce samorządowej. Przy rozwiązywaniu tego zagadnienia trzeba naturalnie kierować się nietylko teoretycznym rozważaniem wszelkich możliwości, które, może, jak zawsze w takich razach, zawieść, lecz doświadczeniem poczynionem przez dziesiątki lat oraz krytyką pewnego systemu w innych krajach.

Jeśli rzucimy okiem wstecz na ustrój samorządu w poszczególnych dzielnicach oraz na kształtowanie się stosunków między jednostkami samorządowymi od lat 10 w nowej Polsce, to stan rzeczy przedstawi się w takich ogólnych zarysach:

W b. dzielnicy pruskiej bezsprzecznie główną jednostką samorządową był powiat oraz miasta, wydzielone, stanowiące powiaty miejskie. Powiat budował

wszystkie drogi i kolejki, utrzymywał szpitale i kasy oszczędności i tworzył wszelkie urządzenia dla zadośćuczynienia wspólnym potrzebom mieszkańcom powiatu i zdążające do podniesienia dobrobytu i kultury. Miasta niewydzielone płaciły podatki do powiatu, otrzymując za to korzyści z urządzeń powiatowych. Gminy wiejskie jednostkowe, małe, nie liczyły się prawie w działalności samorządu poza spełnianiem pewnych funkcji administracyjnych. Wszystkie drogi bite, nawet łączące tylko poszczególne wsie, budował prawie wyłącznie i utrzymywał powiat, który to robił lepiej, mądrzej i pewniej, bo miał do tego odpowiedni aparat administracyjny i techniczny.

Tylko budowa i utrzymywanie zakładów, którym z natury rzeczy nie mógł podolać powiat, jak: zakłady dla umysłowo chorych, głuchoniemych, ciemnych, zakłady położnicze, sanatorja specjalne, zakłady robocze, większe akcje meljoracyjne i tym podobne, należały i należą do samorządu prowincjonalnego (Starostwa Krajowe), które nie były i nie są niczem innym, jak raczej przymusowemi, publicznemi związkami międzykomunalnymi powiatów i miast dla pewnych celów ogólnych. Nawet najdłuższe i najważniejsze drogi prowincjonalne (państwowych nie znano) oddał samorząd prowincjonalny w prowincji poznańskiej powiatom. Przy tym zdecydowanym systemie orientacja była bardzo jasna. Powiat był odpowiedzialny za całą działalność samorządową. Czego nie mógł sam zrobić, winien był wystąpić z tem w porozumieniu z innymi powiatami do samorządu wojewódzkiego, albo też zlecić gminom wiejskim, nad którymi sprawował nadzór przez osobę starosty.

Odmiennym w znacznej mierze był stan rzeczy w byłej Galicji. Tam obok powiatu, a raczej ponad powiatem, wybijał się na naczelnie miejsce samorząd krajowy. On był władzą nadzorczą i przełożoną powiatów i miast, a oprócz tej czynności nadzorczej on pouczał, on inicjował, on dawał siły techniczne i kształcił personel niższych samorządów, on utrzymywał szpitalnictwo powszechne, on dawał wzory, on był prawdziwą wyższą instancją wobec powiatów i miast w całym słowiańskim znaczeniu. Natomiast gminy wiejskie także jednostkowe stały w podobnym stosunku do powiatów, jak w b. dz. pruskiej. Ten system w zarysach zasadniczych przyjęty został przez naszą Konstytucję.

Zupełnie inaczej przedstawiał się stan rzeczy w b. dzielnicy rosyjskiej z tej prostej przyczyny, że nie było tam ani samorządu powiatowego, ani samorządu krajowego; była tylko gmina miejska i wielka zbiorowa gmina wiejska. Czyż nie jest jasnym, że musiała tam być gmina zbiorowa, jeśli nie było powiatu? Przecież wszystko, co mógł robić samorząd na wsi, mogła robić tylko ta gmina. Gmina ta swoją drogą poza administracją państwową, narzuconą jej ze wszystkimi ciężarami i sekaturami, prawie nic nie robiła, bo robić nie mogła. Ale jak jest dzisiaj w b. dzielnicy rosyjskiej, po dziesięciu

latach niepodległości? Te gminy i obecnie robią bardzo mało. Mają dość kosztowny aparat administracyjny, ale w stosunku do tego pracy w większym natężeniu nie wiadać. Z budżetów lat ostatnich widzi się np. ze zdziwieniem, że np. w sprawach sanitarnych mniejszy procent budżetów gminnych, przeznaczony jest na te sprawy, aniżeli w małych gminach jednostkowych Województw południowych. Dlaczego tak jest? Bo powstał powiat, którzy z natury rzeczy, siłą stosunków i życia, bierze na siebie wszystkie możliwe zadania, którym może podołać: on głównie buduje drogi, zakłada kasy oszczędności, on poza szpitalami tworzy ambulatorja, stacje sanitarne, buduje szkoły i wiele, wiele innych rzeczy, które trzeba odrobić po dzikich stosunkach zaborczych. Gminy chcą się ożywić, mają pomysły i duże zamierzenia, niektóre nawet rzeczywiście tworzą rzeczy poważne, ale są to wyjątki, a bijącym w oczy faktem jest, że powiat dzierży prym, powiat kieruje i może rzeczom ważniejszym podołać, wobec czego rozbudowa aparatu gminnego musi być uznana za nieprowadzącą do celu.

Jak więc widzimy, we wszystkich dzielnicach Polski powiat wybija się na pierwszy plan, a obok niego miasta większe. W Wojew. Południowych po zniesieniu samorządu krajowego ta sama ewolucja musi nastąpić zresztą z konieczności, ponieważ ustawy przekazały powiatom znaczną część działalności samorządu krajowego, pozostawiając resztę na losy, zresztą bardzo wątpliwe, władzom administracyjnym drugiej instancji. Przy tej sposobności nie można się powstrzymać od ubolewania, że ten samorząd krajowy w byłej Galicji, który był najsilniejszą jednostką samorządową, który był wzorem dla ustroju samorządowego, uchwalonego w naszej Konstytucji, rozbijany od samego początku, przeszedłszy tyle zarządzeń wstecz i z powrotem, został zrujnowany zupełnie już przed jego ostatecznym zniesieniem, a obecnie lwia część jego zadań będzie potrzebowała bardzo długiego czasu zanim wyjdzie z obecnego zupełnego bezładu i bezradności. (Np. dzień powiaty województw południowych dla spraw meljoracyjnych odebranych z Tymcz. Wydziału Samorządowego, muszą stworzyć związek celowy z biurem przy Towarzystwie Rolniczem).

O ustroju zapowiedzianego w Konstytucji samorządu wojewódzkiego — nic obecnie nie słyhać. Jest to kwestja najtrudniejsza, najdrażliwsza i nie było ani jednego dotychczas projektu, któryby jako tako zasadniczo i zdecydowanie rzecz ujmował. A tymczasem stojemy przed faktem, że póki ta kwestja zasadniczo i zdecydowanie nie będzie rozwiązana, nie można myśleć o ujednoliceniu ustroju samorządowego w całej Polsce, a to pod grozą, że trzeba by kiedyś zmieniać znowu wszystko od podstaw, a w takim razie zrobić to, co się stało z samorządem w Wojew. Południowych — przez niezdecydowanie, próby i niekonsekwentne pociągnięcia. Chyba, gdybyśmy sobie powiedzieli: takiego samorządu wojewódzkiego, jaki jest w Konstytucji, nie będzie; będzie coś w rodzaju samorządu prowincjonalnego w b. dzielnicy pruskiej. Wtedy można ustalić ustroj samorządu powiatowego miast i gmin wiejskich, a ten samorząd wojewódzki, który kiedyś przyjdzie, będzie

związkiem międzykomunalnym, przymusowym, dla spełnienia pewnych tylko określonych zadań wspólnych.

Według mego osobistego zdania — lepsza jest jednak zasada Konstytucji, co określe na razie tylko kilku słowami: Gdyby był taki samorząd wojewódzki, jak niegdyś samorząd krajowy w Galicji, powiaty, miasta i gminy wiejskie miałyby swego opiekuna, a nie tylko nadzorcę groźnego, jakim są dzisiejsze władze nadzorcze, które z natury rzeczy nie mogą ułatwiać im zadan gospodarki samorządowej, nie mając ku temu ani aparatu, ani środków. Przy takim samorządzie wojewódzkim nie potrzeba tylu organizacyj samorządowych dobrowolnych, które jako związki dobrowolne mają wszelkie wady i braki takich organizacyj: nietrwałość, cząstkowość, przypadkowość i t. p.

Jeśli jednak pominiemy kwestję samorządu wojewódzkiego i przyjmiemy za zasadę, że tą główną jednostką samorządową są powiaty (wiejskie i miejskie), to wynikną z tego następujące konsekwencje:

Gmina wiejska nie powinna być małym powiatem, nie powinna brać na siebie zadań, wymagających większego aparatu, nie powinna być t. zw. gminą zbiorową. Koszta administracyjne gminy powinny być ograniczone do minimum, natomiast powinno się popierać dążność wsi sąsiadujących ze sobą i tworzących naturalny ośrodek życia kulturalnego, do połączenia się w jedną, ale też i jednolitą gminę większą, niż zbiorową z jej dwutorowością.

Konieczne są tu jednak naturalnie zastrzeżenia ustawowe, ażeby taka możliwość zmiany nie stała się dowolną, czasową, nieprzemyślaną, bo w tym wypadku zamiast stan rzeczy ulepszyć, doprowadziłoby się do zniszczenia ustroju i działalności gminy wiejskiej.

Tu trzeba powtórzyć (uwzględniając wszelkie dotychczasowe argumenty, podnoszone od lat w tylu artykułach) te okoliczności, które przemawiają za takim postawieniem sprawy.

Wielka gmina wiejska, czy zwana zbiorową, czy wielką, ma za sobą tylko jeden bezsprzeczny argument: wygodę administracji państwowej. Argument zupełnie niewystarczający, a jednak bardzo niebezpieczny, bo przy rozważaniu tej kwestji przez czynniki państwowe wszystkich instancyj, ten argument najczęściej przemawia do przekonania, i przeważa opinię. Bezsprzecznie bowiem łatwiej urzędować starościem z kilkunastu gminami zbiorowymi czy wójtostwami, aniżeli z kilkudziesięciu gminami jednostkowymi czy mniejszemi.

Ale czy ten wzgląd ma być decydujący? Czy chodzi tylko o wygodę administracji państwowej, czy też o korzyści, wygodę i koszt całej ludności? Jest rzeczą charakterystyczną naszych czasów, że jeśli się np. mówi o oszczędności publicznej, to uważa się za oszczędność tylko ograniczenie kosztów czy czasu — władz i urzędów. Natomiast nie uwzględnia się, że ograniczenia tych rzeczy pociągają za sobą olbrzymie straty czasu, pieniędzy i energii społeczeństwa. Gdy w Wojew. zachodnich przystąpiono do zniesienia pewnego powiatu, motywując to m. i. zmniejszeniem kosztów administracyjnych samorządu, to ludność tego powiatu oświadczyła, że nietylko nie chce tych oszczędności, ale nawet gotowa ponad obowiązki ustawowe dopłacać

większą sumę rocznie do utrzymania urzędu starościńskiego, ażeby tylko utrzymać dotychczasowy stan rzeczy, gdyż jak twierdziła, czas stracony na udawanie się do odleglejszego miasta powiatowego oraz koszty tych podróży, wreszcie upośledzenie swych interesów przez to oddalenie będzie daleko droższe, aniżeli dotychczasowe ciężary oraz suma, którąby ponadto jeszcze dopłacała.

Jeśli kilka gmin wiejskich jest położonych niedaleko siebie, jeśli jedna z nich, położona w środku ich, ma swoją parafję, pocztę, szkołę powszechną (zwłaszcza według nowego typu dla kilka wsi), może stację kolejową i krzyżowanie dróg, kółko rolnicze, ochronkę dla dzieci, stację sanitarną, może dom ludowy, czytelnię; jeśli w tej miejscowości są sklepy i rzemieślnicy, — to niema żadnego powodu, aby te wsie stanowiły odrębne gminy; powinny się połączyć dla wspólnych interesów, bo stanowią coś tak wspólnego — jak miasto dla mieszkańców jego. Jeśli jednak jedna z tych wsi jest położona daleko, załatwia swe interesy w innym kierunku, jakżeż można łączyć ze sobą to, co żadnymi interesami, żadną wspólnością nie jest łączone i robić jedynie dla wygody biurokracji martwy okręg administracyjny, którego mieszkańcy musieliby do wójta chodzić wiele kilometrów tylko dla załatwienia drobnej sprawy urzędowej, musieliby jeździć do miejscowości, gdzie nic innego nie mogą załatwić i odwrotnie, wójt wzgl. jego pomocnicy, sołtysi, musieliby odbywać dalekie drogi do sprawdzenia każdej drobnej rzeczy urzędowej? A jeśli będzie chodzić o wspólne urządzenie: wybrukowanie drogi przedewszystkiem, to części takiej gminy nigdy się ze sobą nie zgodzą, bo to, co będzie dla jednego bardzo dogodne, dla drugiego nie będzie przedstawiać żadnych korzyści, a będzie go obciążać podatkowo. (Pisałem o tem wyczerpująco w artykule p. t. „Zmiana typu naszej gminy wiejskiej” w „Wiadomościach Samorządowych” Nr. 8 z 15.4.1928 r.).

Wsie otaczające miasto nieduże, zwłaszcza małe

miasteczka, mają ośrodek w tem miasteczku i te powinny się złączyć ze sobą mimo tego, że tworzyć będą terytorjalnie pierścień naokoło miasta, pod warunkiem, że wójt i urząd gminny będą mieć siedzibę w tem miasteczku, gdzie wszystko inne załatwiają. Stosunek swój do miasteczka mogą wtedy ułożyć w rozmaity sposób, nie łącząc się jednak z niem w jedną gminę ze względu na odmienny charakter i odrębne uprawnienia miast i wsi, chyba, że to miasteczko ma charakter wiejski; w ostatnim wypadku powinny się z niem złączyć w jedną gminę wiejską. Takich miasteczek jest sporo w Wojew. Poznańskim.

Łączyć ze sobą prawnie można to, co życie samo łączy; takie miejscowości łączyć nawet trzeba koniecznie dla ułatwienia wspólnych celów. Nic przytem szkodzić nie będzie, jeśli jedna gmina wiejska będzie miała wyjątkowo nawet 10.000 mieszkańców, a druga tylko choćby 300, jeśli jest położona gdzieś daleko, zupełnie na uboczu i nie ma się do czego przyczepić. Przecież mamy miasta 7-miljonowe i miasteczka kilkunastotysięczne. I jeszcze jedno: taka gmina większa nie powinna być „zbiorowa”, nie powinno się stwarzać dwutorowości administracji przez pozostawienie odrębności poszczególnych wiosek, chyba dla zarządzania majątkiem tych części. Winna być to gmina jednolita, jak każda inna.

Główną jednostką samorządową, pozostawać musi jednak w czasach dzisiejszych u nas powiat i miasto wydzielone, albo przynajmniej tak duże, że większość swych zadań będzie mogło samo spełnić. Pod tym kątem powinno się rozpatrywać nie tylko wszelkie kwestje ustrojowe, ale także finansowe i administracyjne.

W tem leży pierwsze, zasadnicze zagadnienie ustroju samorządu powszechnego; bez rozwiązania go nie dojdzie się do żadnych jasnych i trwałych wyników w innych kwestjach, nie znajdzie się linii wytycznej.

Dr. Władysław Dalbor.

Organizacja Akcji Meljoracyjnej przez samorządy na terenie Powiatów Województwa Lubelskiego

Referat posła na Sejm Felicjana Lechnickiego, Prezesa Związku Kółek Rolniczych Woj. Lubelskiego, wygłoszony na Zjeździe Samorz. w Lublinie 15.XII.1928 r.

Zakres prac samorządu terytorjalnego rozrasta się z roku na rok. Przybywają nowe zadania, powstają nowe zapotrzebowania, tkwiące zapewne już od szeregu lat w społeczeństwie naszym w stanie, że się tak wyrażę, potencjonalnym. Nie mogły one jednak skutkiem stuletniej niewoli uzewnętrznić się jako dojrzałe zagadnienia, potrzebujące swego poznania, zbadania i załatwienia.

W okresie ubiegłego dziesięciolecia niepodległości spadły one na barki młodej naszej państwowości i stawiającego pierwsze swe kroki samorządu takim nawa-

łem niecierpiących zwłoki spraw, że spojrzawszy wstecz okiem obecnego naszego dziesięcioletniego doświadczenia dostrzegamy szereg błędów i pomyłek, zrobionych prawie zawsze w najlepszej wierze i najczystszych intencjach, lecz niewątpliwie błędów i usterek, których już powtarzać nie będziemy, gdyż życie, ten najlepszy regulator, przeszło bezlitośnie nad niemi do porządku dziennego. Lecz to samo życie, odrzucając niewczesne pomysły lub niezgodne z zadaniami samorządu poczynania, jednocześnie pozostawiło na powierzchni te projekty i prace, które organicznie z zadań samorządu wynikały, które przez nikogo ani przez Państwo, ani zrzeszenia ludzkie o charakterze dobrowolnym załatwione być nie mogły. Dzięki temu w okresie ubiegłego dziesięciolecia wyrobił się, okrzepł i ustalił cały program prac samorządowych wogóle, a program prac samorząd-

du w dziedzinie rolnictwa w szczególności. Z powodu braku zawodowego samorządu rolniczego, z konieczności niejako, musiał zająć się sprawami rolniczymi samorząd terytorjalny, gdyż jeśli chodzi o centralne, południowe i wschodnie województwa naszego kraju jest on emanacją ludności rolniczej, wyrazicielem jej potrzeb i dążeń w życiu gospodarczym.

Ten program rolniczy skryształizował się w paru zasadniczych zadaniach, bezpośrednio przez samorząd wykonywanych, są to: 1) komunikacje wiejskie, 2) organizacja kredytu, 3) szkolnictwo zawodowe, 4) opieka weterynaryjna, 5) akcja meljoracyjna — i wykonywanych pośrednio przez subwencjonowanie dobrowolnych instytucji rolniczych w zakresie: oświaty zawodowej poza szkolnej, popieranie spółdzielczości, hodowli, rozpowszechniania ulepszonych narzędzi rolniczych, spożycia uszlachetnionych nasion, nawozów sztucznych, popierania ogniotrwałego budownictwa i t. p.

Cały program powyżej wyliczony ma jedną wspólną cechę charakterystyczną, jedną wyraźną tendencję nie subiektywnego, lecz przeciwnie, obiektywnego traktowania rolniczej ludności, stwarzania jej możliwie jaknajlepszych warunków do pracy zawodowej.

Programem obrad dnia dzisiejszego jest omówienie i stworzenie możliwie jaknajlepszego planu prac meljoracyjnych samorządów terytorjalnych na całym obszarze naszego województwa. Praca jest olbrzymia, potrzebująca szeregu lat i milionowych kapitałów do swego urzeczywistnienia. Lecz im jest większą — tem lepszej i sprawniejszej potrzebuje organizacji, im większych potrzebuje kapitałów — tem racjonalniejszego ich zużycia, im te kapitały są trudniejsze — tem oględniejszego ich zdobycia czy to w formie podatków, świadczeń w naturze, czy pożyczek.

Nie mam zamiaru omawiać i uzasadniać znaczenia i potrzeby akcji meljoracyjnej. Zrobili to już Szanowni Przedmówcy, zresztą jestem przekonany, że ogromna większość obecnych tu na sali działaczy samorządowych sprawy te gruntownie badała i omawiała u siebie na terenie. Nie jedne poczynania, uwieńczone skutkiem, już w poszczególnych powiatach podjęte zostały. W krótkich tylko słowach chcę stwierdzić, że meljoracje rolne są kapitalnym czynnikiem do naprawy ustroju rolnego, pierwszym krokiem do postępu rolniczego zarówno pod względem produkcji zbóż jak i hodowli, a zatem zadecydują o równowadze aprowizacyjnej i prawie bilansu handlowego, będą szerokim polem prac zarobkowych, mogą być traktowane same w sobie jako wielka gałąź przemysłu, zatrudniającego tysiące rąk do pracy i kapitału do lokaty. Statystyka wykazuje, że w ostatnich latach 1) akcja meljoracyjna rozwija się w kraju naszym z siłą wprost żywiołową i wynikający z powyższego fakt, że 2) Państwo i samorządy terytorjalne poświęcają akcji tej coraz większe odsetki w swych budżetach.

W roku 1925 powstało 68 spółek wodnych

W roku 1926 powstało 143 spółek wodnych

W roku 1927 powstało 453 spółek wodnych

W tegorocznym sprawozdaniu Państwowego Banku Rolnego w zakresie przyznawania pożyczek na meljoracje szczegółowe znajdujemy następujące cyfry; odnośnie do centralnych województw naszego Państwa:

Województwo	Ilość poz.	Obszar mel. w ha.	Suma tys. zł.
Warszawskie	98	21,939	17.410.0
Łódzkie	86	14.670	11.424.0
Lubelskie	10	2.764	768.0
Białostockie	7	1,520	1.151.0
Kieleckie	5	553	433.0

Jeśli zaś chodzi o meljoracje podstawowe, czerpiące subwencje z t. zw. „Państwowego Funduszu Meljoracyjnego” Ministerstwa Robót Publicznych to —

Województwo Krakowskie otrzymuje na 58 prac regulac.

„ Lwowskie	„ „	31	„ „
„ Poznańskie	„ „	17	„ „
„ Warszawskie	„ „	16	„ „
„ Poleskie	„ „	5	„ „
„ Białostockie	„ „	4	„ „
„ Kieleckie	„ „	3	„ „
„ Lubelskie	„ „	2	„ „

Z tych zestawień widzimy, że Państwo stworzyło warunki i zasiłki do prac samorządowych w dziedzinie meljoracji podstawowych i udziela kredytów dla przeprowadzenia meljoracji szczegółowych, że bardziej przygotowane dzielnice kraju z tych zasiłków i kredytów korzystają i że najwyższy czas przystąpić i na naszym terenie do wzmożenia tempa prac meljoracyjnych. Na terenie naszym działa trojaki samorząd: gminny, powiatowy i wojewódzki w niedawno zorganizowanej Radzie Wojewódzkiej. Rozpatrzmy po kolei wszystkie trzy typy samorządu jako podstawę do przyszłych prac meljoracyjnych. Samorząd gminny (wydaje mi się w chwili obecnej) niema jeszcze nic do zrobienia w dziale meljoracyj. Być może w niedalekiej już przyszłości da się wyzyskać do akcji konserwowania dokonanych już prac, lub, w wyjątkowych wypadkach, do współpracy z samorządem powiatowym w akcji przeprowadzania meljoracji podstawowych, lecz sądzę, że w ogromnej większości wypadków robić to będzie lepiej i sprawniej spółka wodna.

Samorząd powiatowy uważać można w tej chwili jako najbardziej przygotowany zarówno pod względem umiejętności organizowania rozmaitych prac na swoim terenie, jak i najbardziej zasobny pod względem materialnym czy to w efektywnych opłatach podatkowych, czy to będący w możliwości pobudzenia ludności do dobrowolnych świadczeń w naturze.

Jednakże z powyższego bynajmniej nie wynika, że Sejmiki są w stanie samodzielnie rozpocząć akcję meljoracyjną na szeroką skalę. Staną temu na przeszkodzie dwie pierwszorzędnej wagi okoliczności:

1) brak specjalistów z wyższym wykształceniem, mogących samodzielnie rozstrzygać nasuwające się zadania,

2) niemożność wyasygnowania przez poszczególne sejmiki znaczniejszych sub budżetowych na przeprowadzenie swych zamierzeń meljoracyjnych.

Z powyższych okoliczności wyływa wniosek, że najracjonalniejsze będzie łączenie się w związki celowe paru powiatów, jak na przykład istniejący już od paru lat „Związek Meljoracyjny Ziemi Wschodniej” lub zcen-

tralizowanie całokształtu tych zadań przy nowo powstałych w roku zeszłym Radach Wojewódzkich czyli pierwszym zaczątku samorządu wojewódzkiego. Innemi słowy uważałbym za błędne zakładanie przez sejmiki powiatowe własnych biur meljoracyjnych, gdyż byłoby to rozstrzelaniem szczupłych sił technicznych i funduszy, a za najbardziej celowe — powołanie biura meljoracyjnego przy Radzie Wojewódzkiej.

Samorząd stawia sobie za cel wykonanie prac o charakterze lokalnym przez Państwo nie podejmowanych, przerastających możliwości poszczególnych osób czy zrzeczeń o charakterze dobrowolnym, a wymagających przymusu i wysiłków zbiorowych. Do takich prac należą meljoracje podstawowe t. j. regulacja rzek nie splawnych, obwałowywanie dolin i t. p. Szczególnie regulacja rzek, która wymaga dużych wysiłków jest, w większości wypadków koniecznym wstępem i pierwszym etapem dla późniejszej akcji meljoracji szczegółowych — etapu wtórnego. Przeprowadzenie tych prac stwarza warunki dla wysiłków samego rolnika zmeljorowania własnego warsztatu pracy. Doświadczenia byłego zaboru austriackiego i doświadczenia dokonane na terenie województwa warszawskiego doprowadzają do wniosku, że powierzanie tych prac prywatnym biuram meljoracyjnym nie zawsze jest możliwe ze względu na brak biur wykwalifikowanych w pracach regulacyjnych i dużych trudnościach o charakterze prawnym, odnoszących się do uprawnień wodnoprawnych prywatnych osób. Prócz biura meljoracyjnego przy tejże radzie wojewódzkiej winien powstać fundusz meljoracyjny, na który składałyby się wpływy poszczególnych powiatów stosownie do stopnia zainteresowania pracami meljoracyjnymi, obszaru i zamożności.

Biuro takie byłoby nastawione technicznie na prace o charakterze meljoracji podstawowych i spełniałoby rolę doradcy dla spółek wodnych, specjalnie w sprawach zawieranych przez nie umów z biurami prywatnymi. Biuro takie mogłoby korzystać z subwencji Państwa, przewidzianych w budżecie Ministerstwa Rolnictwa, ustalałoby plan prac dla całego województwa, zdobywałoby zasiłki z „Państwowego Funduszu Meljoracyjnego” przy budżecie Ministerstwa Robót Publicznych, byłoby orędownikiem zagadnień prawnych w odpowiednich urzędach.

Prace regulacyjne, przynajmniej w początkowym okresie winny być wykonywane jako przedsiębiorstwa sejmikowe. Trudności przy zawiązywaniu jednej spółki wodnej adjacjentów danej rzeki, różnorodność zainteresowań poszczególnych wsi, a często i poszczególnych gospodarzy, praktyka powiatów Kolneńskiego i Ostrołęckiego przy regulacji rzeki Szkwy, a powiatu Siedleckiego przy regulacji rzeki Liwca, doprowadza mię do wniosku, że rozpoczęcie tego rodzaju prac i ich spopularyzowanie winno iść temi samymi torami, co i budowa dróg bitych: początkowo buduje sejmik, potem sejmik i gmina, w końcu spółka drogowa.

Co do meljoracji szczegółowych, to jeśli chodzi o teoretyczne postawienie sprawy możnaby twierdzić, że samorząd terytorjalny mógłby tej akcji nie podejmować, a zostawić ją w zupełności inicjatywie zainteresowanych, działających indywidualnie, czy też zrzeszonych w spółce wodnej. Jednakże takie postawienie sprawy

uważałbym w chwili obecnej za przedwczesne. Zestawienie danych z kwestjonariusza Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie w sprawach meljoracyjnych w poszczególnych powiatach województwa dostarcza nam paru ciekawych odpowiedzi. Na zapytanie: jaki jest stopień uświadomienia ludności w stosunku do meljoracji dziewięć powiatów odpowiedziało wprost, że świadomość ta jest bardzo słaba, siedem określiło stopień zainteresowania jako średni, lecz wszystkie dodały, że ludność boi się nadmiernych kosztów i ogląda się na inicjatywę samorządów, trzy powiaty Siedlecki, Sokolowski i Węgrowski określiły stopień zainteresowania jako wysoki. Jeśli teraz zwrócimy uwagę, że właśnie w tych trzech powiatach samorząd terytorjalny podjął już zagadnienia meljoracyjne, zarówno prac podstawowych (regulacja Liwca) jak i meljoracji szczegółowych na szeroką skalę — dojdziemy do wniosku, że samorząd terytorjalny akcji tej zaniedbywać nie może, że musi podjąć się pobudzenia i zorganizowania mało jeszcze uświadomionej ludności, że będzie musiał pośredniczyć, przez swoje kasy komunalne w staraniach o udzielenie kredytu w Państwowym Banku Rolnym, będzie musiał otoczyć opieką powstające spółki wodne w chwili zawierania umów z prywatnymi biurami meljoracyjnymi i będzie musiał dopilnowywać odpowiednich prac konserwacyjnych po dokonanych przez spółki wodne meljoracjach.

Na zapytanie kwestjonariusza, czy są robotnicy kwalifikowani: kopacze rowów, układacze drenów, grabarze i tamiarze — dwanaście powiatów odpowiedziało, że niema ich wcale, sześć powiatów podało cyfrę ogólną tego rodzaju pracowników na 46 osób, jedynie powiat Radzyński odpowiedziało, że grabarze i kopacze są w dostatecznej ilości. Wprawdzie sprawa wyszkolenia tego typu robotników wykwalifikowanych w bardzo krótkim czasie załatwioną być może, to jednak wyszkolenie techników meljoracyjnych ze średnim wykształceniem i dozorców meljoracyjnych, rekrutujących się przeważnie z najzdolniejszych kopaczy, staje się sprawą aktualną i załatwioną być może przez udzielanie stypendjów sejmikowych, dla pragnących się kształcić. Techników meljoracyjnych kształcą 3 szkoły średnie w Poznaniu, Wilnie i Krakowie, kursy dla dozorców meljoracyjnych zorganizowane są przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, oraz przez Wielkopolską Izbę Rolniczą.

Na zapytanie, czy istnieją wytwórnie rurek drenowych, jedynie cztery powiaty odpowiedziały twierdząco, lecz, sądząc z odpowiedzi, prócz powiatu Radzyńskiego, wytwórnie znajdujące się w innych powiatach są małe i o produkcji nieznacznej. Rzecz prosta, sprawę tę najwłaściwiej pozostawić inicjatywie kapitału prywatnego. Dopiero w razie braku zainteresowania ze strony kapitału prywatnego tym działem produkcji, a zważywszy na jej znaczenie ze względu na obniżenie kosztów przy przeprowadzeniu meljoracji szczegółowych samorząd terytorjalny byłby zmuszony tą sprawą się zająć. Pozostaje jeszcze sprawa gospodarki na zmeljorowanych obszarach. Meljoracje rolne nie są celem samym w sobie, a mają służyć rolnikowi do celowej pracy zawodowej na jego warsztacie, a często umożliwienie mu tej pracy wogóle. Właściwie tu możnaby powiedzieć, że bezpośrednia akcja samorządu terytorjalnego

już jest skończona, tu wkroczyć musi rolnik z własną pracą zrzeszoną w spółce łąkowej, czy kółku rolniczym z odpowiednim instruktorem. Lecz ponieważ akcja ta jest pierwszorzędnej wagi, od niej zależy racjonalne wy-

korzystanie włożonych w meljorację nakładów pracy i kapitału — możemy się domagać od samorządu należytego subwencjonowania tego działu pracy dobrowolnych organizacji rolniczych.

Przegląd orzecznictwa

FAKT UCHWALANIA I POBRANIA DODATKU KOMUNALNEGO DO PATENTÓW PO 1 STYCZNIA, CZYLI PO TERMINIE PRZEWIDZIANYCH W ART. 78 USTAWY O MONOPOLU SPIRYTUSOWYM Z DNIA 31 LIPCA 1924 R. DZ. U. POZ. 756 NIE JEST SPRZECZNY Z PÓSTANOWIENIAMI ART. 11 USTĘP DRUGI WZGLĘDNIE ART. 54 USTĘP DRUGI USTAWY O TYMCZASOWYM UREG. FIN. KOM. Z DN. 11 SIERPNI 1923 DZ. U. POZ. 747.

Tymczasowy Zarząd król. stoł. miasta Krakowa uchwalił na posiedzeniu z dnia 26 stycznia 1926, celem zasilenia funduszu dla bezrobotnych, podwyższyć zatwierdzony na rok 1926 dodatek gminny do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków do maksymalnej granicy t. j. do 100% opłaty państwowej od patentu na wyrób względnie do 200% opłaty państwowej, od patentu na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych, zamiast dotychczas pobieranych 80-ciu względnie 130-stu procentów.

Uchwałę tę Zarząd m. Krakowa przedłożył za pośrednictwem Wojewody, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Orzeczeniem z dnia 8 marca 1926 L. S. F. 1744/26, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu zatwierdziło na mocy art. 1, 11 i 36 ust. o tymcz. ureg. fin. kom. z dnia 11 sierpnia 1923 Dz. u. poz. 747 pomienioną uchwałę z zastrzeżeniem, że podwyższenie to obowiązywać będzie tylko na rok 1926, od dnia ogłoszenia podwyższonej normy dodatków w

sposób w miejscu przyjęty i że wpływy z tej podwyżki użyte będą wyłącznie na fundusz dla zatrudnienia bezrobotnych.

Przeciw uchwale Zarządu miasta z dnia 26 stycznia 1926, wzgl. zatwierdzającej ją decyzji Ministerstwa z dnia 8 marca 1926 L. 1744 wniosło kilku członków Stowarzyszenia restauratorów i pokrewnych przemysłów, skargę do Najw. Tryb. Adm., w której m. i. zarzucają, że z uwagi na przepis art. 11 ust. 2 względnie 54 ust. 2 ust. o tymcz. ureg. fin. kom. przewidujący łączne i równoczesne ściąganie dodatków komunalnych do podatków państwowych wraz z temiż podatkami, nakładanie dodatków komunalnych w czasie, gdy termin uiszczenia opłat państwowych już minął, jest niedopuszczalne.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, wyrokiem z dnia 15 listopada 1928 L. Rej. 2017/26, orzekł w odpowiedzi na ten zarzut, że przepis art. 11 ust. 2 wzgl. art. 54 ust. 2 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. przewidujący łączne i równoczesne ściąganie dodatków komunalnych do podatków państwowych, nie może mieć w niniejszym wypadku istotnego znaczenia, gdyż równoczesność ściągania dodatku komunalnego z państwowym ma jedynie na celu ustalenie sposobu, w jaki dodatek komunalny ma być ściągany, dlatego też fakt uchwalenia i pobrania dodatku komunalnego do patentów po 1 stycznia 1926, nie ma wpływu na samą istotę prawa gminy do poboru tego dodatku, prawa zastrzeżonego jej przepisem przytoczonego powyżej art. 11 ust. o tymcz. ureg. fin. kom.

I. D.

DODGE BROTHERS

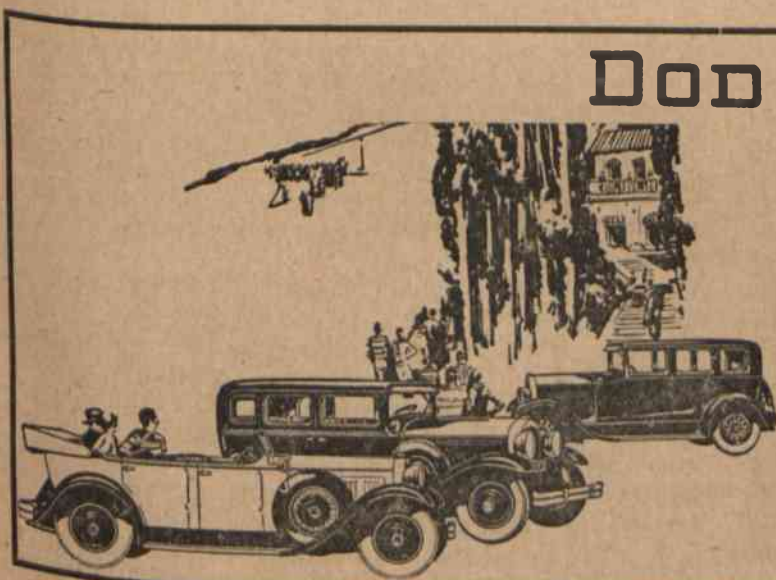
DETROIT U. S. A.

NOWE MODELE SZEŚCIOCYLINDROWE

ŁĄCZĄ WSZYSTKIE ZALETY NOWOCZESNEGO SAMOCHODU Z PRZYSŁOWIOWĄ SOLIDNOŚCIĄ TEJ ODDAWNA W POLSCE WPROWADZONEJ MARKI.

VARSOVIE-AUTOMOBILE S. A.

WARSZAWA, ULICA KOPERNIKA № 4/6.



Dookoła spraw samorządowych

PROJEKT KLUBU B. B. ZMIAN W USTROJU SAMORZĄDU.

(R. G.). Posłowie Klubu Bloku Bezpartyjnego wnieśli do Sejmu w d. 19-m lutego r. b. projekt ustawy o zmianach w obecnie obowiązujących przepisach o ustroju samorządu. Projekt składa się z 23 artykułów, podzielonych na 6 rozdziałów i obszernie traktuje zamierzoną reformę.

Rozdział pierwszy zawiera przepisy, dotyczące całego Państwa. Prawo wybierania do wszelkich organów samorządowych upodobnione zostaje do prawa wybierania do Sejmu z tą zmianą, że czynne prawo wyborcze przysługuje dopiero po ukończeniu 24 lat życia, zaś bierne po 30 latach. Wybrany na jakikolwiek urząd gminny może być każdy obywatel Państwa Polskiego, mający bierne prawo wyborcze w którejkolwiek gminie. Nie mogą być wybrani funkcjonariusze policji, oraz pracownicy bezpośrednich władz nadzorczych.

W wojew. zachodnich i południowych, Rada Ministrów może tworzyć gminy zbiorowe.

Rozdział drugi dotyczy zmian w b. zab. rosyjskim. Kasuje się zebrania gminne w b. Kongresówce, wybory do rad gminnych odbywają się na podstawie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego głosowania. Wojewoda może podzielić gminę na okręgi z ilością mandatów podzielną na 4. Każdy wyborca głosuje na $\frac{3}{4}$ kandydatów (t. z. system głosowania ograniczonego) wybranymi są ci, którzy otrzymali najwięcej głosów.

Każda nieruchomość na terenie gminy musi należeć do jednej z gromad, czyli, że włącza się do gromad folwarki i posiadłości dworskie. W gromadach z ilością członków ponad 500 może być utworzoną rada gromadzka, w składzie od 4 do 12 członków, której przewodniczy sołtys.

Rozdział trzeci dotyczy wojew. małopolskich. Rady gminne składają się z członków wyłącznie z wyboru, w gminach do 500 mieszkańców z 8 radnych, do 1500 z 12-tu, ponad 1500 z 16-tu radnych. Wybory do rad gminnych odbywają się na zasadach analogicznych do wyborów w b. Kongresówce (rozdział drugi). W gminach składających się z więcej niż jednej miejscowości asesorami, w liczbie odpowiadającej ilości tych miejscowości, winni być osoby mieszkające na ich obszarze. Przepis ten upodabnia asesora jako pomocnika naczelnika gminy do sołtysa, jako pomocnika wójta w b. zab. rosyjskim.

Dekret z 1928 r. o wyborach do rad miejskich na terenie b. Kongresówki rozciąga się na woj. małopolskie.

Rozciąga się również na woj. małopolskie dekret z 1919 r. o ordynacji powiatowej, obowiązujący na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Miasta, liczące więc ponad 25.000 mieszkańców, zostają z pow. związku komunalnego wyłączone. Sejmik powiatowy (nazwa „rada powiatowa” zostaje zaniechana) składa się z 24 członków w powiatach liczących do 72 tys. mieszkańców. Na każde dalsze 12 tys. przypada po 4 członków

dalszych. Członków sejmików wybierają radni gminni na wspólnych zebraniach okręgowych. Okręgi wyborcze wyznacza wojewoda. Wybrany, może być nie tylko członek zebrania wyborczego. Wybory są tajne przy zastosowaniu systemu głosowania ograniczonego t. z. na $\frac{3}{4}$ kandydatów. Wybory członków wydziału powiatowego dokonywane są przy zastosowaniu obliczania proporcjonalnego.

Rozdział czwarty przewiduje włączenie na obszarze woj. poznańskiego i pomorskiego, obszarów dworskich do gmin. Do ławników w gminach wiejskich mają zastosowanie przepisy, dotyczące asesorów w gminach wojew. małopolskich. Mają one na celu ułatwienie tworzenia gmin zbiorowych.

Rozdział piąty mówi o tem, że prawa i obowiązki, oraz charakter służbowy pracowników związków komunalnych ma określić Rada Ministrów osobnem rozporządzeniem.

Rozdział szósty zawiera przepisy końcowe i przejściowe. Według tych przepisów wybory do rad gminnych na obszarze b. Kongresówki i do rad gminnych i miejskich, oraz do sejmików powiatowych na obszarze woj. małopolskich mają się odbyć w terminie 6-cio miesięcznym od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy. Do czasu ukonstytuowania się sejmików w woj. małopolskich, bieżące sprawy pow. związków samorządowych załatwiać mają starostowie.

PROJEKT PODATKU DROGOWEGO OD POJAZDÓW MECHANICZNYCH.

(R. G.). Minister Robót Publicznych wniósł do Sejmu projekt ustawy o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych. Projekt przewiduje ustanowienie jednolitego na obszarze całego Państwa podatku od samochodów, wymierzanego w stosunku do wagi samochodu. Podatek ma wynosić:

od samochodów osobowych do własnego użytku: po 40 zł. od 100 klg. wagi jeżeli ciężar wozu nie przekracza 1500 klg., zaś po 55 zł. — gdy jest wyższy;

od samochodów osobowych, używanych do zarobkowania po 55 zł. od każdych 100 klg. wagi;

od samochodów ciężarowych lub traktatorów do własnego użytku: po 25 zł. od 100 klg. wagi, do 1500 klg. zaś po 35 zł. gdy przekracza tu wagę ogólną; gdy wóz służy celom zarobkowym, stawki wynoszą 35 zł. i 45 złotych;

od doczepek — po 25 zł. od wagi 100 klg., od motocykla po 40 zł., zaś z doczepek po 60 zł.

Powyższe stawki odnoszą się do wozów na pneumatykach, jeżeli obręcze są pełne, podatek wynosi o 25% więcej, jeżeli zaś żelazne to 100% więcej. Zniżki podatku w granicach 50% — 10% stawek przysługują typom wozów, oznaczonych przez Ministerstwa: Spraw Wojskowych, Robót Publ. i Przemysłu i Handlu. Projekt oznacza również instytucje, których samochody mają być wogóle od podatku zwolnione.

Podatek wymierzany i pobierany ma być według

miejsca postoju samochodu. Wymiar i pobór podatku uskuteczniają gminy miejskie, zaś na obszarach wiejskich — wymiaru dokonywuje Wydział Powiatowy, poboru zaś gmina wiejska.

Wpływy z podatku mają być używane wyłącznie tylko na inwestycje drogowe, mające na celu ulepszenie powierzchni dróg istniejących, lub budowę nowych dróg i stałych mostów i nie mogą być używane na pokrycie kosztów utrzymania dróg. Wpływy mają być dzielone:

70% na drogi państwowe do dyspozycji Ministra Robót Publicznych, 30% z obszaru województwa na drogi samorządowe do dyspozycji samorządu woje-

wódzkiego, zaś tam gdzie go niema — wojewody. 30% z obszaru m. Warszawy, przypada gminie tego miasta.

Przy podziale kwot na drogi samorządowe winny być wzięte pod uwagę: 1) zmniejszenie dochodów poszczególnych z tytułu skasowanych samoistnych danin od samochodów, 2) potrzeby komunikacyjne, według ich znaczenia dla całego województwa.

Jednocześnie z wprowadzeniem projektowanego podatku uległyby skasowaniu: 1) opłaty od samochodów (z małymi wyjątkami), 2) opłaty rogatkowe i kopytkowe od samochodów, 3) opłaty rejestracyjne, 4) podatki komunalne w postaci podatków od samochodów (luksusu), 5) opłaty specjalne od samochodów na rzecz budowy i utrzymania dróg.

Samorząd u obcych

DROGI W NIEMCZECH.

Wskutek gwałtownego rozwoju automobilizmu (w dn. 1.VII b. r. było 933.000 samochodów : motocykli) kwestja budowy i utrzymania dróg w Niemczech staje się coraz bardziej palącą. Obecnie istniejące drogi bite nie odpowiadają wzrastającym z dnia na dzień wymaganiom nowoczesnej komunikacji, a stan ten pogorszy się jeszcze bardziej, gdy Towarzystwo Kolei Żelaznych Rzeszy urzeczywistni swój plan uruchomienia szeregu linii stałej komunikacji samochodowej.

O ile strona techniczna budowy nowych dróg i utrzymania w należytych stanie dróg istniejących nie nastrocza większych trudności, o tyle pozostało dotychczas nierozwiązane zagadnienie sfinansowania łączących się z tem olbrzymich prac. Dla zbadania tej strony problemu zostało stworzone „Towarzystwo dla studjów nad sfinansowaniem budowy dróg w Niemczech (Studiengesellschaft für die Finanzierung des deutschen Strassen - Baues)“ z siedzibą w Berlinie. Celem jego jest studjowanie wszelkich zagadnień natury organizacyjnej, finansowej i prawnej, ważnych dla sfinansowania budowy i remontu dróg w Niemczech, wypowiedanie opinii o tych zagadnieniach i pertraktowanie z zainteresowanymi instytucjami, zarówno publicznymi, jak i prywatnymi. Członkiem związku może być zarówno osoba fizyczna, jak i prawna, prywatna, jak i publiczna. Członkowie są honorowi i wspierający (jednorazowa składka 5.000 m.). Towarzystwo jest związkiem, nie posiadającym zdolności do działań prawnych, istnieje bez względu na liczbę członków. Organa: zarząd (przewodniczący, jeden lub więcej — najwyżej trzech — zastępców, skarbnik), wydział pracy (Arbeitsausschuss, w którym koncentruje się właściwa praca Towarzystwa) i walne zebranie członków.

Jedną z największych trudności w rozwiązaniu zagadnienia budowy dróg stanowi strona prawna tego zagadnienia. Istniejące od wielu lat usiłowania w kierunku stworzenia jednolitej ustawy drogowej dla całego Niemiec nie dały dotychczas pożądanego rezultatu. W

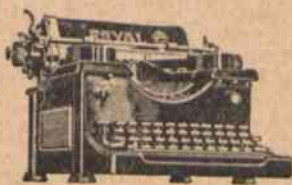
samych Prusach obowiązuje obecnie sześć ustaw prowincjonalnych.

Naogół jednakże można zauważyć tendencję przejmowania dróg w zarząd prowincyj z rąk administracji gminnej i powiatowej. Tak np. w dziewięciu prowincjach pruskich przeszło od końca wojny 5.700 klm. dróg pod zarząd prowincjonalny. Wprawdzie opinja publiczna, a zwłaszcza najbardziej zainteresowani automobilści, domagają się przejścia wszystkich dróg przez państwo, jednak względny celowości przemawiają za utrzymaniem dotychczasowego podziału na drogi państwowe, powiatowe i gminne.

Podatek od samochodów, przeznaczony na remont dróg, przynosi przeciętnie 180 milionów marek rocznie, podczas gdy władze, obowiązane do budowy dróg, wydały w r. 1927 — 600 milionów marek. Ponieważ jest na razie niemożliwym dla Rzeszy i władz samorządowych wyasygnować kwoty, odpowiadające zapotrzebowaniu blisko 5 miliardów marek, projektowano zaciągnięcie większej pożyczki zagranicznej na cele budowy dróg, ale Urząd opiniodawczy Rzeszy dla pożyczek zagranicznych (Reichsberatungsstelle für Auslandsanleihen) odmówił swej zgody.

Sieć niemieckich dróg obejmuje około 180.000 km., z czego 100.000 jest w stanie, wymagającym naprawy względnie przebudowy. Oprócz tego domagają się koła fachowe przebudowy skrzyżowań torów kolei żelaznej z drogami bitymi, a to ze względu na wielką ilość nieszczęśliwych wypadków wskutek niedostatecznego zabezpieczenia tych skrzyżowań. Przejść takich jest w Niemczech 77.000, przebudowa ich wymagałaby zatem znacznych kosztów. Koszty te ponieśćby musiała administracja drogowa, gdyż ustawa o kolejach Rzeszy postanawia, że w razie przebudowy istniejących urządzeń kolejowych ten ponosi koszty, w czym interesie przebudowy się dokonuje. Sprawa ta będzie więc prawdopodobnie załatwiona tymczasem w ten sposób, że zostaną jedynie ulepszone znaki ostrzegawcze i inne środki, zabezpieczające przejścia.

PROSPERY I OERTY.



Dwuletnia Gwarancja.

Mocna Konstrukcja.

Dogodne Warunki.

Najbardziej udoskonalona amerykańska maszyna do pisania

ROYAL

Szczyt nowoczesnej techniki amerykańskiej.

Zażądaj bezpłatnej i nieobowiązującej do kupna demonstracji!

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „PACIFIC” Sp. Akc.

Al. Jerozolimskie 25, WARSZAWA. Tel.: 117-80 i 80-37.

Z życia samorządu

ZJAZD LEKARZY POWIATOWYCH WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO W BYDGOSZCZY.

W dniach 9 i 10 lutego r. b. odbył się w Bydgoszczy zjazd lekarzy powiatowych Województwa Poznańskiego, na który przybyło 33 lekarzy.

Zjazd powitał imieniem miasta Bydgoszczy wiceprezydent Dr. T. Chmielarski, dziękując zjazdowi za zaszczyt wyróżnienia miasta Bydgoszczy i prosząc, ażeby uczestnicy zjazdu byli względni przy ocenie usiłowań miasta w sprawie utrzymania na odpowiednim poziomie instytucji i urzędów sanitarnych.

W imieniu Władz Centralnych Państwowej Służby Zdrowia powitał zjazd Dr. Hryniewicz, podkreślając dodatnie znaczenie zjazdów, mających się odbywać kolejno w miastach powiatowych, albowiem uczestnicy zjazdów, zwiedzając instytucje sanitarne w poszczególnych powiatach na terenie Województwa, będą mogli wyrobić sobie skalę porównawczą przy faktycznej ocenie tych urzędów, w związku z już funkcjonującymi lub mającymi powstać podobnymi instytucjami na terenie ich powiatów.

W imieniu Wojewody poznańskiego zagaił zjazd Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia Publicznego Dr. Górski, po czym przystąpiono do wykonania porządku dziennego.

Jak ze sprawozdań lekarzy powiatowych wynika, na terenie województwa poznańskiego dokonane zostały w 1928 r. w dziedzinie zdrowotności publicznej między innymi następujące ulepszenia:

Zakończono budowę, względnie przebudowę szpitali i pawilonów dla chorych zakaźnych w Bydgoszczy, Grodzisku, Wieloniu, Inowrocławiu, Jarocinie, Zdunach, Mogilnie; Obornikach; Poznaniu, Śmiglu, Wolsztynie i Żninie.

Stacje opieki nad matką i dzieckiem, kuchnie mleczne oraz żłobki powstały lub zostały ulepszone w Bydgoszczy, Chodzieży, Grodzisku, Inowrocławiu, Jarocinie, Kościanie, Lesznie; Mogilnie; Ostrzeszowie, Poznaniu, Pleszewie, Rawiczu i Śmiglu.

Kąpieliska ludowe, łaźienki i natryski urządzone w Bydgoszczy, Fordonie, Gnieźnie, Gostyniu, Jarocinie, Kościanie; Międzychodzie; Ostrzeszowie; Szamotułach; Środzie; Śmiglu i Śremie.

W dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zorganizowano opiekę lekarską, urządzone boiska, strzelnice i t. p. w Chodzieży, Gostyniu, Inowrocławiu, Trzciny, Lesznie; Odolanowie; Ostrzeszowie. Poznaniu; Rawiczu, Rakoniewicach i Stęszewie.

Higiena szkolna doznała poprawy przez zaangażowanie w szeregu miast lekarzy szkolnych, względnie przez wyznaczenie przez kilka sejmików pewnych kwot, umożliwiających zwiedzenie wszystkich szkół powszechnych i zbadanie uczniów przez lekarzy powiatowych. W Kościanie, Ostrzeszowie i Szamotułach powstały nowe gmachy szkolne ze wszystkimi nowoczesnymi urządzeniami.

Akcja sanitarно - porządkowa zrobiła duże postępy. Skanalizowano całkowicie lub uzupełniono kanalizację w Gnieźnie, Koźminie, Wronkach, Śremie i Mosinie. W wielu miejscowościach urządzone nowe i odremontowano stare bruki i chodniki, zadrzewiono ulice i place, odremontowano domy, znacznie posunięto sprawę uporządkowania śmietników i ustępów. Komisje sanitarne wykazywały wzmoczoną działalność przez częste lustracje miejsc i lokali użyteczności publicznej.

W dalszym ciągu porządku dziennego Inspektor lekarski Dr.

Zmigrod wygłosił referat pod tytułem: „Podstawy prawne i technika dla przeprowadzenia zarządzeń sanitarno - porządkowych i dla podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju”, w którym przytoczył obowiązujące na obszarze Województwa Poznańskiego przepisy i rozporządzenia, normujące te sprawy. Referat ten, zawierający szereg przepisów pruskich, dotychczas obowiązujących w Województwie Poznańskim, był wysłuchany z żywym zainteresowaniem.

Naczelny lekarz m. Poznania Dr. Szulc przedstawił projekt szematu organizacji sanitarjatu samorządowego.

Drugi dzień zjazdu poświęcony był oględzinom miejskiego schroniska dla niemowląt, łaźienek ludowych w Szwederowie, miejskiej stacji dla chorych na gruźlicę, schroniska dla starców i sanatorium dla chorych na płuca w Smukale. Wszystkie te instytucje stoją na należytych poziomach, są dobrze urządzone i prowadzone, co niejednokrotnie podkreślali uczestnicy Zjazdu.

ZJAZDY SAMORZĄDOWE W POWIECIE WŁODAWSKIM.

Dla zapoznania szerszego ogółu, zainteresowanego w pracy gmin i miast powiatu, z najaktualniejszymi w chwili obecnej zagadnieniami samorządowo - społecznymi, w styczniu b. r. odbyło się na terenie powiatu pięć zjazdów - kursów. Wydatki na organizację zjazdów, przejazd prelegentów i in. poniósł w minimalnej kwocie Wydział Powiatowy.

Dla ułatwienia zainteresowanym przybycia, zjazdy urządzone zostały w pięciu ważniejszych punktach powiatu, a mianowicie: Hańsku, Ostrowie - Siedleckim, Parczewie, Wisznicach i Włodawie. Takie podzielenie terenu nie tylko dało możliwość gremjalnego udziału w zjazdach, lecz w zmniejszonych kompletach uzyskano możliwość osiągnięcia większej korzyści z wysłuchania wygłoszonych referatów niż miałyby to miejsce przy większym skupieniu na projektowanym początkowo ogólnym zjeździe dla całego powiatu.

Zjazdy nosiły charakter jednorodnego kursu dla działaczy samorządowo - społecznych, jak: radnych miejskich i gminnych, członków Sejmiku, burmistrzów, wójtów, sołtysów i pisarzy gminnych, oraz osób w pracy tej zainteresowanych.

Szereg popularnie opracowanych referatów przez urzędników powiatu stworzył nader pożyteczną i godną naśladowania całość, dowodem czego służy ogromna ilość, bo około tysiąca osób, jakie w zjazdach uczestniczyło pomimo nieprzyjemnej pogody, zasp. śnieżnych i przerwania komunikacji.

ŚWIĘTO SZKOLNE W POWIECIE OSTROW. MAZOW.

W liczbie pilnych zagadnień, które szeroko są potraktowane w programie pracy Sejmiku Ostrowskiego na najbliższe trzy lata gospodarcze, kwestje oświatowe wysuwają się na czoło działalności sejmiku. Zestawienia budżetowe za sześć okresów budżetowych 1923—1928/29 mówią nam o kolosalnym wysiłku sejmiku tym kierunku który dochodzi do 39% ogólnych wydatków związku komunalnego.

W dniu 1 lutego r. b. powiat Ostrowski obchodził „Święto Szkolne” z racji poświęcenia monumentalnego gmachu sejmikowego gimnazjum koedukacyjnego w Ostrowi Mazowieckiej oraz gmachu 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Komorowie (Legjonowie).

Wzniesiony kosztem przeszło 800,000 zł. 2 - piętrowy gmach gimnazjalny jest zakrojony na miarę nowoczesnych gmachów, odpowiadających w pełni wymaganiom higieny i najnowszej techniki. Posiada on kanalizację, centralne ogrzewanie, natryski, gazowe i elektryczne urządzenia, salę gimnastyczną i — poza kilkunastoma salami wykładowymi — 6 sal do różnych zajęć praktycznych. Obok gmachu rozciąga się olbrzymi podwórzec z boiskami, strzelnicą i ogrodem na przestrzeni 5 ha doskonałej ziemi.

Na uroczystości szkolne w powiecie Ostrowskim przybył Pan Wojewoda Białostocki, Karol Kirst, Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego p. Zawadzki z p. wizytatorem Gadomskim, Komendant Wojewódzki P. P. Inspektor Charlemagne i cały szereg działaczy oświatowych.

O godz. 11.35 rabinostwo celebrował Ks. Kanonik Dr. Ciesielski, poczem p. wojewoda w towarzystwie przedstawicieli Kuratorium przyjechał na teren szkolny, gdzie przy bramie triumfalnej nastąpiło powitanie Gości przez Radę Pedagogiczną i młodzież szkolną.

Po dokonaniu aktu poświęcenia odbyła się uroczysta akademja i otwarcie wystawy powiatowej, obrazującej działalność gospodarczą samorządu powiatowego i prace szkolne. Wystawa wypadła doskonale i zbudziła powszechne zainteresowanie. Część wystawionych eksponatów przeznaczona jest na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

W godzinach wieczorowych odbył się w gimnazjum raut i wieczór uczniowski, poprzedzony produkcjami młodzieży i obrazami scenicznymi z „Nocy Listopadowej” i inscenizowaną balladą Mickiewicza „Pani Twardowska”.

Z POWIATU DZIŚNIEŃSKIEGO.

W dniach 8 i 9 lutego r. b. w sali Sejmiku w Głębokiem odbyło się posiedzenie Sejmiku Dziśnieńskiego, na którym został uchwalony budżet na rok 1929/30 w wysokości 1,232,000 zł., w tem zwyczajne wydatki zł. 618,500, nadzwyczajne 613,500. Na tem samym posiedzeniu udzielono gwarancji dla Kasy Komunalnej w wysokości 450,000 zł. na uzyskanie kredytów na akcję siewną w związku z klęską nieurodzaju; S-ni Rolniczo - Handlowej w Dokszycach na sumę 51,000 zł. na akcję nasienną i S-ni „Rolnik” w Głębokiem na sumę 75,000 zł. dla przeprowadzenia i skoncentrowania akcji lniarskiej. Poza tem udzielono gwarancji dla Spółdzielni Owocarskich w wysokości 80,000 zł. Akcją zakupu i rozprowadzenia nasion dla powiatu ma się zająć Spółdzielnia „Rolnik” w Głębokiem po porozumieniu się z organami Kasy Komunalnej z jednoczesnym uwzględnieniem możliwie równomiernego zaopatrzenia w nasiona całego powiatu przy pomocy istniejących na terenie powiatu instytucji Spółdzielczych i Rolniczych.

Z uwagi na ciężki stan gospodarczy rolników, spowodowany klęską nieurodzaju — uchwalono prosić Państwowy Bank Rolny o spłatę w dłuższym okresie czasu przyznanych kredytów na akcję nasienną. Uchwalono też zaciągnięcie pożyczki w wysokości 75,000 zł. w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych dla gmin na budowę studzien artezyjskich celem zaopatrzenia ludności w czy-

stą i zdrową wodę, jak również z uwagi na skuteczniejszą walkę z pożarami w większych osiedlach. Celem wyzyskania błotnistych terenów powiatu — uchwalono przystąpienie do Międzykomunalnej Spółki Meljoracyjnej i utworzenia w Wilnie Biura Meljoracyjnego, na który to cel wyasygnowano 5,000 zł.

W dziale sanitarnym — wprowadza się pewne zmiany w dotychczasowym stanie, a mianowicie zamiast przychodni lekarskiej w Dokszycach i Prozorokach — mają być uruchomione punkty lekarsko - akuszeryjne, zaś w Głębokiem ośrodek zdrowia, składający się z przychodni ogólnej, przeciwgruźliczej, wenerycznej i opieki nad matką i dzieckiem. Poza tem uchwalono uruchomić przy szpitalu Sejmikowym w Dziśnie oddział z bursą dla jałgliczych na 40 dzieci. Z inwestycji zasługujących na uwagę — zaprojektowano na dalsze prowadzenie budowy szosy Ziabki — Prozoroki — Jazno — Królewska — Karczma — 280, 000 zł., budowę mostu w Szarkowszczyźnie na rzece Dziśnie — 101,000, budowę mostu w Chwostowie — zł. 83,000, zakończenie budowy mostu i dojazdów w Żukach - Dolnych — 18,120 zł., zakończenie grobli dziśnieńskiej — zł. 50,300 i zakończenie bruku około wsi Szkunci — 10,900 zł.

Z POWIATU TARNOBRZESKIEGO.

Zorganizowana znacznym wysiłkiem pracy i finansów samorządu, przy wydatnej pomocy Ministerstwa rolnictwa, otwiera Szkoła rolnicza w Mokrzychowie naukę szkolną, teoretyczną i praktyczną w dniu 4 marca b. r. Mieści się ona w 6 - morgowej resztówce, zakupionej z parcelowanego folwarku Senatora Zdzisł. Hr. Tarnowskiego. Sam budynek szkoły i internatu uczniów umieszczono w pięknym piętrowym pałacyku, a resztę w budynkach dawnego folwarku. Kierownictwo szkoły zamierza główny nacisk położyć na działy hodowli i ogrodnictwa.

Jest to pierwsza w Małopolsce szkoła 11-miesięczna, t. j. tego typu, który się obecnie przyjmuje najpowszechniej w całej Polsce. Uroczyste poświęcenie ma nastąpić w jesieni b. r. po przeprowadzeniu wszystkich remontów i urządzeń.

Rolnicy powiatu tarnobrzeskiego spodziewają się wiele po działalności tej placówki poza terenem samej szkoły i liczą, że w podniesieniu gospodarczym całego powiatu będzie ona czynnikiem poważnym i twórczym.

Na r. 1929/30 przyjęła Powiat. Komisja rolno projekt budżetu w kwocie 75,000 zł. na cele rolnicze. Poszczególne pozycje wykazują szeroki zakres pracy, bo na hodowlę przeznaczono ponad 10,000 zł., na rolnictwo ponad 4,000 zł., na propagandę właściwego użytkowania i kulturowania pastwisk 2,000 zł., na pomoc w meljoracjach rolnych 3,000 zł., na konkursy rolnicze 2,000 zł., a na oświatę rolniczą i wycieczki około 4,000 zł. Zorganizowanie stałego ambulatorjum weterynaryjnego i ochronne szczepienie świń znalazło uwzględnienie w kwocie 5,500 zł., na szkołę rolniczą przewiduje się 24,000 zł., a na odpowiednie utrzymanie obwałowania Wisły i Sanu 7,500 zł. Resztę stanowią wydatki opieki nad lasami gminnymi, utrzymania szkółki drzewek leśnych, tudzież koszty personelu fachowego t. j. instruktora rolniczego i powiat. leśnika.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

Wiejska szkoła życia społecznego

(Ciąg dalszy).

VI. Prace kulturalno - towarzyskie.

Przejdziemy wreszcie do dziedziny prac kulturalno — towarzyskich, które są najbardziej powszechnymi w Kołach i od których Koła najczęściej rozpoczynają swoją działalność. Ze względu na ich powszechność nie będziemy przytaczali cyfr, ani też nie będzie-

my zbyt szczegółowo ich omawiali. Zwrócimy jedynie nieco baczniejszą uwagę na ich wartości wychowawczo - moralne i społeczne, oraz ogólnie - kulturalne. Powszechnymi są w Kołach widowiska teatralne. Niema prawie takiego Koła, któreby raz na rok nie wyreżyserowało i nie wystawiło przynajmniej jednej sztuczki teatralnej. Po zatem wszystkie Koła urządzają różnorodne

obchody świąt narodowych, jako też urządzają rocznice znamiennejszych momentów historycznych.

Na czoło wysuwają się jednak tak zwane wieczornice, inaczej wieczory zbiorowej radości. Radość jest cechą młodości. To też nic dziwnego, że w organizacjach młodzieży w parze z mozolną pracą na roli — w parze z pracą społeczną, dźwigającą ogólnie - kulturalny poziom wsi na coraz wyższy stopień rozwojowy, istnieje także dużo momentów radosnych, w których wieczornice wysuwają się na czoło. W jednej z publikacji Związku Młodzieży Wiejskiej znajdujemy charakterystykę wieczoru radości w zorganizowanej gromadzie, której treść wystarczy nam na tem miejscu. Dlatego też przytaczamy ją dosłownie.

„W pewien wieczór młodzi uradzili sposoby, poprzez które mają wcielić w życie jakiś pożyteczny zamiar. Czekają ich teraz prace. Przystępują do niej ochotnie i radośnie. Po szeregu dni a nawet tygodni całych, zamiar stał się nareszcie czynem”.

„Wieczór radości nastaje”.

„Zbiorowo wszyscy się radują. Formy tej radości co chwila się zmieniają. W pewnym momencie grajek tnie smyczkiem z za ucha — a młodzi tańczą. Niezadługo zadyszani i zziębnięci, na stołkach i ławach przysiadają. A ktoś inny, kto się tańcem nie zziął, deklamuje radosne poezje o pracy, o złotych świtach — albo znowuż niekiedy poprzez słowa poezji wygłaszanej, nuta tęsknoty bezdennej się odezwie, albo nawet i smutek zapłacz. Gromada słucha i słowom poezji się poddaje. A słowa te w struny dusz młodych uderzają i iskry dobra i piękna wykrzesują. Gdy słowa poezji umilkną — zaczyna panować chóralna pieśń. Zespół śpiewaczy grzmi piosnkę za piosnką. A wszystko na nutę swojską, na swoich polach i łąkach zrodzoną, z dalekich hen pokoleń dziedziczną i stale wzbogacaną. Potem znowuż tańce siarczyste. A potem jeszcze inscenizacje piosenek i bajek najrozmaitszych. Później gry i zabawy ruchowe. Wreszcie pod koniec zbiorowa, potężna, pożegnalna pieśń wieczoru radości. Radośnie rozchodzi się młodzież do swych chat rodzinnych i śni radosne sny. O świcie budzi się i ochotnie do pracy zabiera.

W ten sposób zrodziła się nowa forma radości, zwana wieczornicami, a raczej dawna „muzyka” została uszlachetniona, jak gdyby sama w sobie odrodzona.

Ta forma radości bardzo często zmienia swą postać i nazwę. W czasie zimowym staje się wieczornicą spędzoną w czterech ścianach chaty. W czasie wiosennym i letnim staje się „polanką radości” — wymyka się bowiem na wolne powietrze, na widne polany i przeobraża się w widowisko jeszcze bardziej urozmaicone i w treść wzbogacone. Poza tańcami, śpiewami, deklamacjami i inscenizacją piosenek i bajek — uwydatniają się także różnorodne zawody gimnastyczno-sportowe, a więc gonitwy, wyścigi, rzuty oszczepem, dyskiem, kulą, skoki w dal, wzniesienie, skoki o tyczce.

Naogół pomysłowość jest olbrzymia, to też radość życia się potęguje, uszlachetnia i coraz bardziej staje się radością nie tylko w pomysłach bogatą, ale i radością prawdziwą, radością czystą, prosto z dusz i serc płynącą — radością z ducha wsi zrodzoną.

Momenty te stają się powoli źródłem kultury wiejskiej — ludowej. Po przez nie odradzać się zaczęły przepiękne, aczkolwiek dawno zapomniane zwyczaje ludowe, związane z porami roku. A więc coraz liczniej spotykamy w Kołach Młodzieży Wiejskiej „Powitania wiosny” — święto lata — inaczej „Dożynkami”, albo świętem młodzieży zwane, które ostatnio stało się już zwyczajem całej Polski rolniczej — jeżeli przypomniemy sobie, że wchodzić zaczęło w zwyczaj sprawowanie „Dożynek” u Gospodarza Rzeczypospolitej Polskiej. Wreszcie dość często spotykamy już teraz w Kołach zwyczaj gromadnego sprawowania wieczery wigilijnej.

Zaś jakgdyby ukoronowaniem całości gromadnego życia zorganizowanej młodzieży wiejskiej — to budowa Domów Społecznych — ogniskujących całokształt społecznego życia wsi. Są to już czyny wymagające olbrzymich wysiłków, nieraz samozporcia się na cały szereg lat, to też czyny te są nieliczne, aczkolwiek w okresie ostatniego dziesięciolecia, wysiłkiem młodzieży zorganizowanej powstało zgórą sto takich Domów. Na tem miejscu musimy sobie uświadomić, że wszystkie te Domy Społeczne, poza wartością jaką posiadają dla biegu pracy społecznej po ich wykończeniu, stają się potężnym czynnikiem wychowawczym w czasie ich budowy. Wokół nich skupia się gromadna myśl, wola i praca podjęta w imię wspólnego dobra wsi.

Gdy się teraz wczujemy i wmyślimy w całokształt życia i pracy zorganizowanych gromad młodzieży wiejskiej — zgodnie stwierdzimy, że jest to naprawdę *Wiejska szkoła życia społecznego*. Dzisiaj jeszcze nie zdajemy sobie nawet sprawy z tego co posiadamy. Niezadługo bowiem Związki Młodzieży Wiejskiej stać się mogą chlubą naszego kraju — podobnie, jak Uniwersytety Wiejskie stały się chlubą Danji. Gdy Koła i Związki Młodzieży Wiejskiej jeszcze bardziej się rozpowszechnią, zmienią one całkowicie po-pańszczyźnianą duchową strukturę wsi. Staną się źródłem siły społecznej i gospodarczej — stworzą rodzimą kulturę wsi i kraju, wykształtują istotę demokracji ludowej.

Należy je tylko otoczyć umiejętną opieką. Najlepszym zaś wyrazem opieki ze strony starszego społeczeństwa będzie pozostawienie ich w spokoju. Niejednokrotnie bowiem mieliśmy możność obserwowania zabiegów i poczynań zmierzających do wciągnięcia ruchu młodzieży wiejskiej do ciasnych ram polityki partyjnej - politycznej. Poszczególne ugrupowania partyjne - polityczne niejednokrotnie już usiłowały wykorzystać żywotność, organizacyjną sprawność i zapał Kół i Związków Młodzieży Wiejskiej dla celów agitacyjnych. Niejednokrotnie więc czyniły już próby tworzenia dla siebie odpowiedników w ruchu młodzieży wiejskiej — przyczem posługiwały się metodami od-górnego opanowywania, a nawet i łamania jednolitego ruchu młodzieży wiejskiej. Czynią to nawet ze szlachetnych pobudek zdobycia siły społecznej, w oparciu o którą pragnęłyby realizować swoje programy polityczne. Rozumują przeto prostolinijnie: tłumaczą więc sobie, że wystarczy zdobyć dla swych haseł posłuch powszechny wśród społeczności wiejskiej, a wtedy programy ich z łatwością zostaną w życie wcielone. I racja! Tylko, że głosząc hasła demokratyczne, posługują się metodami sprzecznymi z istotą demokracji. Bowiem od góry tworzą organizacje

partyjne, których siłą jest fanatyzm i dyscyplina partyjna jednostek. Zaś treścią są płytkie hasła i frazeologia opromieniona schlebaniem i obietnicą rajy na ziemi. Wszystko to nie tylko że nie budzi świadomości społecznej i obywatelskiej wśród mas, lecz wręcz przeciwnie: usypia, obezwładnia, a nawet wszelkie przejawy samodzielności społecznej zabija, — bowiem do świadomych czynów gromadnych nie dopuszcza, jeno tylko wierzyć każe w działalność ludzi u góry stojących.

Zapominają dzisiejsi przywódcy ugrupowań partyjno - politycznych, że ich programy przyszłościowe choćby były najbardziej demokratyczne i idealnie sprawiedliwe; choćby nawet drogą od-górnego działania zostały prawnie zrealizowane — będą jednak w życiu jak trzcina wiotkie, bezsilne, łatwo łamliwe i długo się nie ostoją. Nie będą bowiem miały swego uzasadnienia w rozumach, duszach i sercach społeczności całej.

I w tym wypadku ruch młodzieży wiejskiej wykazał duży zasób swojej siły i świadomości społecznej. Skutecznie bowiem umie bronić się przed zakusami ugrupowań partyjno - politycznych. Ta obrona, lub w niektórych wypadkach wyzwalania się od wpływów partyjnych, jest przejawem prostym i naturalnym — z istoty samego ruchu młodzieży wiejskiej wynikającym. Następuje zwyczajnie ścieranie się świadomej siły społecznej, na zasadach samodzielnego współdziałania człowieka z człowiekiem opartej — z zasadami od-górnego działania i uszczęśliwiania szerokich mas przez grupy jednostek.

Temi motywami uzasadniamy powiedzenie, że najlepszym wyrazem opieki nad ruchem młodzieży wiejskiej ze strony starszego społeczeństwa — będzie pozostawienie młodzieży w spokoju. Dotyczy to oczywiście ugrupowań partyjno - politycznych.

Jeżeli zaś chodzi o organizacje społeczno - oświatowe, gospodarcze i samorządowe, te winny do Związków Młodzieży Wiejskiej się zbliżyć: dla nich bowiem ruch młodzieży wiejskiej już dzisiaj staje się ożywcem źródłem mocy gromadnej. O oblicze społeczno - polityczne ruchu młodzieży wiejskiej należy być spokojnym. Oblicza tego nikt od góry nie ugniata i według własnych wzorów nie kształtuje. Kształtuje się ono samo po przez pracę gromadną w imię dobra gromadnego podjętą.

Już dzisiaj, po dziesięciu latach życia i pracy Związków Młodzieży Wiejskiej z radością stwierdzić tylko należy, że jest to żywiołowy pęd młodej wsi do „podniesienia duchowego i gospodarczego poziomu oraz poczucia obywatelskiego i wzbogacenia kultury wsi i Rzeczypospolitej — jako też do przebudowy stosunków społecznych i życia moralnego jednostek w duchu braterstwa powszechnego i czynnej pomocy wzajemnej“.

Takie uogólnienie ideowego oblicza ruchu młodzieży wiejskiej znajduje uzasadnienie w rozumach i duszach wszystkich zorganizowanych, nie zaś tylko w rozumowaniach jednostek, stojących na czele ruchu młodzieży. Dowodem tego są gromadne czyny, które omawialiśmy. Dlatego też wszelkie ugrupowania polityczne i społeczno - gospodarcze głoszące hasła demokracji — ażeby nie być w sprzeczności z istotą głoszonych przez się haseł — winny nie z lękiem, lecz z radością poglądać na ruch młodzieży wiejskiej, z treści którego wyrastać poczyna świadoma swych celów i zadań siła społeczna — nietylko w formach, ale i w treści swej prawdziwa demokracja.

Józef Niecko.

Z GMIN

GOSPODARKA W GMINIE NOWY BYTOM. W dniu 12 lutego b. r. Rada gminna obradowała nad preliminarzem budżetowym. Po krótkiej dyskusji i kilku drobnych zmianach budżet został przyjęty. Sumy ogólne budżetu wynoszą w wydatkach i dochodach 2.243.800 zł. Z tego przypada na budżet administracyjny zwyczajny 1.118.200 zł., nadzwyczajny 937.800 zł., a na budżet zakładu wodociągowego 151.800 zł. W wydatkach nadzwyczajnych przewidziano następujące inwestycje: na dokończenie ratusza i przebudowę starego gmachu 253.800 zł., na budowę domu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 500.000 zł., na cele budowy domków robotniczych 100.000 zł., na brukowanie ulic 90.000 zł., a na rozbudowę letniska dla dzieci w Rudnie 20.000 zł. Wydatki nadzwyczajne mają być pokryte nadwyżką dochodów w kwocie 150.000 zł. i pożyczką w kwocie 823.800 zł. Majątek gminny wynosi razem 3.514.553,96 zł.; z tego przypada na budynki 2.354.559,43 zł., grunta 534.672 zł., inwentarz 396.800 zł., a na fundusze 228.522,53 zł. Długi gminne wynoszą 500.000 zł. Z wydatków zwyczajnych przypada między innymi 25 proc. na administrację, 5 proc. na spłatę długów, 31 proc. na oświatę (samo gimnazjum wymaga

215.000 złotych), kultura i sztuka 3,5 proc., zdrowie publiczne 5,77 proc. i opieka społeczna 10 proc. (116.000 zł.).

BUDOWA DOMU ROBOTNICZEGO W MURCKACH NA ŚLĄSKU. Dn. 18.II.1929 r. odbyło się posiedzenie tutejszej Rady gminnej, na którym Rada gminna uchwaliła zakupić dwie morgi roli i wybudować w tym roku jeden dom dla robotników i inwalidów tutejszej gminy, kosztem około 85.000 zł. Budowa domu ma się rozpocząć z wiosną tego roku. W tym celu wybrano specjalną komisję budowlaną i przetargową oraz zatwierdzono projekt budowy.

DROGI PODMIEJSKIE. Wydział powiatowy sejmiku warszawskiego wystosował do magistratu m. stoł. Warszawy pismo, w którym zaznacza, że w r. b. budżetowym 1929 — 30, sejmik zamierza, między in., naprawić odcinek drogi od szosy Królewskiej do Wilanowa na długości 1.250 metrów, mianowicie przełożyć bruk z kamienia polnego i uporządkować burty.

Przeróbka taka nie stworzyłaby jednak całkowicie

dogodnej komunikacji, ani nie nadawałaby szosie charakteru reprezentacyjnego, na którym zależy Warszawie. Wydział powiatowy zdecydowałby się na ułożenie od razu jezdni z kostki kamiennej, ale wspólnymi siłami z magistratem stołecznym. Bruk z kamienia polnego byłby użyty do zabrukowania drogi od Wilanowa w stronę Czerniakowa do granic Warszawy. Powstałaby wówczas druga arterja komunikacyjna wyłącznie dla ruchu ciężarowego, co zaoszczędziłoby magistratowi konserwacji jezdni asfaltowej, pozwalając na przeznaczenie tej ostatniej wyłącznie dla ruchu lekkiego.

Koszt obu robót wyniósłby 193.000 zł. O ileby magistrat zdecydował się pokryć 50 proc. tej sumy, drugą połowę wydział powiatowy wziąłby na siebie.

Ponieważ szosa wilanowska cieszy się największą frekwencją, poczynając od drugiej połowy czerwca ze względu na osady letniskowe Konstancin, Skolimów i Chylce, wydział powiatowy, pragnąc wykonać te roboty w okresie od 1 kwietnia do 15 czerwca r. b., prosi magistrat o szybką decyzję.

ŁÓDŹ PROJEKTUJE BUDOWĘ WIELKIEJ PIEKARNI. Akcja mechanizacji piekarni na terenie województwa łódzkiego szybko postępuje naprzód. Pierwsza mechaniczna piekarnia powstała w Wieluniu. W dniu 15 lutego rozpoczęła ona produkcję chleba, osiągając dziennie 6.000 kg. pieczywa.

W najbliższych dniach powstanie w Pabjanicach piekarnia mechaniczna wybudowana przez spółdzielnię stowarzyszenia „Panis”. Koszty budowy piekarni tej wynosić będą 200.000 złotych. Produkcja dzienna chleba jest obliczona na 4.000 kg. dziennie.

Mechaniczne piekarnie będą również budowane w okresie wiosny w Zduńskiej Woli, Kaliszu, Brzezinach i innych miastach województwa.

W Łodzi będzie budowana w krótkim czasie wielka piekarnia mechaniczna, koszty której wyniosą 1 milion złotych. Produkcja dzienna wypieku chleba jest obliczona na 10.000 kg.

POŻYCZKA NA BUDOWĘ ELEKTROWNI W KALISZU. Rada miejska uchwaliła pożyczkę na budowę wielkiej elektrowni, która ma stanąć w Piwonicach, odległych o 4 klm. od Kalisza. Pożyczki na ten cel udzieli szwedzka firma El, dając korzystniejsze warunki, niż Bank gospodarstwa krajowego. Szwedzka firma udziela pożyczki na 15-letnią spłatę, a suma razem z procentami, które w tym okresie będą spłacone, wynosi 9.157.611 zł., z tą dogodnością, że pierwsza rata uiszczona ma być w trzy lata od daty podpisania umowy, t. j. już po uruchomieniu nowej elektrowni.

BUDOWA DOMU ZDROWIA W WILNIE. Magistrat m. Wilna nosi się z zamiarem budowy t. zw. „Domu Zdrowia”. Nowa wybudowana placówka będzie miała za zadanie szerzenie kultury zdrowia oraz prowadzenie w tym kierunku akcji propagandowej.

Dom Zdrowia ma być wybudowany w Wilnie na wzór istniejących już tego rodzaju instytucyj zagranicą i urządzony podług ostatnich wymagań techniki.

Magistrat m. Wilna na cele budowy „Domu Zdrowia” wniósł do nowego budżetu sumę 100.000 zł.

POWIĘKSZENIE TERYTORJUM MIASTA. Rada przyboczna autonomicznego powiatu bielskiego powzięła uchwałę, przyłączającą gminę Straconkę do miasta Białej.

Wiadomości o Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych

Kasa Oszczędności powiatu Piotrkowskiego w Piotrkowie

Rok 1925/6.

Otwarcie kasy nastąpiło w dniu 1 października 1925 r.

Zarząd kasy, wychodząc z założenia, że oszczędność jest jedyną drogą do wyjścia z tych kłopotów i klęsk, w jakie pogrążyła nas wojna i że tylko w atmosferze racjonalnej oszczędności mogą się rozwijać wszelkie poczynania społeczeństwa, państwa i poszczególnych jednostek w każdej dziedzinie życia, przede wszystkim starał się działać wkładek oszczędnościowych jak najlepiej zorganizować, aby ogół do składania oszczędności zachęcić.

To też mimo, że w naszych stosunkach, gdzie z powodu wojny i długotrwałej inflacji zatracona została po części sama tradycja i przyzwyczajenie do gromadzenia zasobów w instytucjach oszczędnościowych, kasa zgromadziła w pierwszych dwóch miesiącach swojej egzystencji t. j. pod koniec listopada 1925 r. wkładek na książeczkach oszczędnościowych zł. 23.534 gr. 80 innych wkładek zł. 10.000.

W następnych miesiącach, pomimo, że w grudniu 1925 r. rozpoczął się spadek złotego, doprowadzając kurs tegoż do 6.50 i wyżej za dolara, a w miesiącu kwietniu 1926 r. do 9, wkładki powoli, ale systematycznie wzrastały i pod koniec kwietnia 1926 r. kasa posiadała wkładek oszczędnościowych na książeczkach zł. 52.290 gr. 11, innych wkładek zł. 18.354 gr. 96.

Gdy jednak kurs złotego w maju i czerwcu 1926 r. w dalszym ciągu zaczął się obniżać, wahając się pomiędzy 10 a 11 złotych za dolara, nietylko saldo wkładek się nie powiększyło, lecz nastąpiło wycofywanie dawniej złożonych wkładek.

Dalszy wzrost wkładek rozpoczął się w sierpniu 1926 r., co przypisać należy temu, że kurs złotego od tego czasu nie podlegał silniejszym wahaniom, a co miało ten skutek, że na dzień 31 grudnia 1926 r. kasa posiadała wkładek na 220 książeczkach oszczędnościowych zł. 71.928 gr. 11 i innych wkładek zł. 14.858 gr. 30, na rachunkach bieżących zł. 18.252 gr. 35 czyli razem wszystkich wkładek zł. 105.038 gr. 76.

Jak widać z powyższego sprawozdania, przeciętny wpływ wkładek był największy w październiku i listopadzie 1925 r., to jest w czasie, gdy spadek złotego, który już wówczas był zapoczątkowanym, ale zbyt nie dawał się odczuwać, słabszym, gdy złoty podlegał silniejszym wahanom, a wpływ wkładek zupełnie ustał, gdy kurs złotego stale obniżał się zaczął, z czego wniosek, że bez utrzymania stałego kursu złotego, wogóle nie jest do pomyslenia praca twórcza nad gromadzeniem i organizacją wkładów oszczędnościowych, bez których, jako rodzimego kapitału życie gospodarcze nie może się rozwijać.

Ze względu, że zasadniczą cechą rozpowszechnionego obecnie systemu oszczędności jest dowolność w stosunku do terminów, oraz możność wycofania każdej chwili z instytucji kredytowej złożonych wkładów, kasa nasza posiadane kapitały lokowała w ten sposób, aby móc na każde żądanie wierzyciela zwrócić — bez zwłoki — jego wkład. Pomieszczone więc w kasie pieniądze, bądź na książeczki oszczędnościowe, bądź na rachunki bieżące i lokaty, lokowane były przez kasę w materiale płynnym, umożliwiającym kasie wypłatę kapitału w chwili, kiedy żądanie zwrotu wkładu nastąpi.

Takim materiałem były weksle krótkoterminowe, na które kasa wydawała pożyczki drobnemu rolnictwu, to jest tej sferze, dla której korzystanie z kredytów w wielkich bankach jest niedostępnym. Na wydanych 2153 pożyczek na sumę zł. 602.514 gr. 98, z których 1415 pożyczek na sumę zł. 426.888 gr. 38 zostało w okresie sprawozdawczym w terminie spłaconych. Kasa z zasady nie prolongowała weksli, żądając kategorycznie ich płacenia w terminie gotówką, a to ze względu, jak powyżej wspomniano, aby stale posiadać w portfelu płynny materiał wekslowy. Ani jeden nie znalazł się taki pożyczkobiorca, któryby ekslu nie zapłacił, to też kasa pod koniec 1925/6 r. ani jednej pożyczki na straty spisać nie była zmuszona.

Kapitał zakładowy kasy wpłacany częściowo przez Sejmik Powiatowy osiągnął w końcu 1925/6 roku sumy zł. 65.000.

Rok 1927.

Dalszy rozwój kasy zawdzięczać należy Sejmikowi Powiatowemu w Piotrkowie, który podwyższył kapitał zakładowy kasy do wysokości zł. 100.000, oraz instytucjom finansowym: Bankowi Polskiemu, Oddział w Piotrkowie, Polskiemu Bankowi Komunalnemu w Warszawie, Bankowi Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, w których to instytucjach kasa w 1927 r. korzystała z redyskontowego kredytu w łącznej sumie zł. 100.000, jak również i zaufaniu, zdobytemu u miejscowego społeczeństwa, czego dowodem jest wzrost wkładek oszczędnościowych; gdy bowiem w końcu 1926 roku wkładki złożone na książeczki oszczędnościowe i rachunki czekowe wynosiły zł. 105.038 gr. 76 — to pod koniec 1927 roku wkładki te wzrosły do sumy zł. 188.216 gr. 45.

Równocześnie z powiększeniem kapitału zakładowego, powiększeniem kredytów redyskontowych, z wzrostem wkładek oszczędnościowych, zwiększył się portfel wekslowy, gdy bowiem w końcu roku 1926,

weksle w portfelu wynosiły zł. 175.626 gr. 60, to w końcu 1927 roku uczyniły zł. 403.488 gr. 75.

Zarówno w pierwszym jak i w drugim roku operacyjnym kasa udzielała kredytów tylko drobnemu rolnictwu na bieżące potrzeby gospodarcze.

Płacenie przez klientów kasy weksli w całości gotówką wielce ułatwiało kasie korzystanie z kredytów redyskontowych, gdyż nie stwarzało obawy, aby kasa zmuszona była gromadzić gotówkę na wykup zredukowanych weksli, klienci bowiem sami wykupywali weksle, w redyskoncie się znajdujące.

Mimo, że kasa zupełnie nie udzielała prolongat, to jednak nigdy nie odmawiała pożyczek tym, którzy zobowiązania swoje względem kasy zaciągnięte w terminach regulowali.

W roku sprawozdawczym kasa zmuszona była dochodzić swojej należności na drodze sądowej z 6 weksli na łączną sumę zł. 1.350, z których 3 weksle na zł. 700 zostały przez dłużników zapłacone gotówką. Nie wyegzekwowana jeszcze z 3 weksli suma zł. 650, oraz koszty zł. 77 gr. 35, łącznie zł. 727 gr. 35 spisane zostały na stratę, a to w celu utrzymania czystości bilansu. Suma ta po wyegzekwowaniu będzie zyskiem następnego roku.

Zarząd każdego miesiąca sprawdzał bilanse miesięczne, co tydzień odbywał posiedzenia, na których rozpatrywał podania o pożyczki. W roku sprawozdawczym Zarząd odbył 48 posiedzeń, na których oprócz decydowania we wszystkich kwestjach, które z mocy statutu podlegają jego rozpoznawaniu, rozpatrzył 3.230 podań o pożyczki, z których 2.469 załatwił przychylnie.

Dodatkowo wyniki, osiągnięte w roku sprawozdawczym, pozwoliły na umorzenie w całości kosztów organizacji kasy w sumie zł. 4.428 gr. 72, mimo, iż w pierwszym okresie sprawozdawczym zaproponowano koszty te umarzać stopniowo. Wprawdzie umorzenie tych kosztów w całości wpłynęło na zmniejszenie sumy czystego zysku, ale zato siła bilansu na tem zyskała.

Rok 1928.

Przystępując do sprawozdania za III okres obrachunkowy z działalności kasy, przedewszystkiem z zadoleniem należy podkreślić, że w roku sprawozdawczym 1928 nastąpił dalszy normalny rozwój zarówno czynnych jak i biernych operacji kasy.

Szczególnie pocieszającym jest fakt systematycznego wzrostu wkładek oszczędnościowych, gdy bowiem w końcu 1927 r. wkładki na książeczki oszczędnościowe wynosiły zł. 157.205 gr. 48 — to w końcu 1928 r. wkładki te uczyniły zł. 265.092 gr. 04, czyli powiększyły się o zł. 107.886 gr. 56.

Stały wzrost wkładek oszczędnościowych sprawia bowiem nietylko to, że kasa jako instytucja oszczędnościowa systematycznie zyskuje na sile, ale pozwala jej dostosować politykę kredytową do różnorodnych potrzeb gospodarczych tutejszego powiatu, czego najlepszym dowodem jest, że w wydanych pożyczkach na zł. 732.169 — tylko zł. 105.150 gr. 01 — stanowi fundusz, który kasa otrzymała do rozdziału, a mianowicie: zł. 70.000 — Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Łodzi, jako fundusz przeznaczony specjalnie dla popierania rzemiosł; zł. 25.000 — tegoż Banku przeznaczone

na połączenia nieruchomości miejskich z siecią wodociągowo - kanalizacyjną, oraz zł. 10. 150 gr. 01. jako fundusz meljoracyjny, przekazany kasie przez Sejmik Powiatowy w Piotrkowie, czyli razem jak wyżej złotych 105.150 gr. 01, przy rozdziale których kasa przyjęła pośrednictwo z zgóry oznaczonym celem użytkowania tej sumy. Pozostałe zaś pożyczki w wysokości złotych 627.018 gr. 99, wydane zostały w sposób, dający kasie możliwość oceny wartości społeczno - gospodarczej użytkowania tych pożyczek.

Co dotyczy wypłacalności klientów kasy, to przyznać należy, że wypłacalność ta nie pozostawia nic do życzenia, albowiem, mimo, że Kasa z zasady nie udziela prolongat weksli, to jednak w okresie sprawozdawczym tylko 9 weksli na sumę zł. 2.500 nie zostało w terminach zapłacone, z których 7 sztuk na zł. 1.800, zostało po terminie gotówką uregulowane, a tylko 2 weksle na sumę zł. 700 nie zapłacono do dn. 31 grudnia 1928 r. i dla czystości bilansu na straty odpisane zostały.

W roku sprawozdawczym Zarząd odbył 54 posie-

dzeń, na których oprócz decydowania we wszystkich sprawach, które z mocy statutu podlegają jego rozpoznawaniu, rozpatrzył 3665 podań o pożyczki, z których 3112 załatwił przychylnie.

W celu propagandy idei oszczędnościowej, z inicjatywy kasy i przy jej współudziale, powstał komitet, złożony z przedstawicieli instytucji oszczędnościowych i kredytowych o charakterze społecznym, który to komitet zrealizował w dniu 31 października 1928 r. jako „Dniu Oszczędności” następujący program: lokale instytucji o charakterze społecznym ozdobiono flagami państwowymi; zamieszczono okolicznościowe artykuły oraz hasła oszczędnościowe w miejscowych dziennikach; rozlepiono plakaty obrazkowe i odezwy komitetu, rozdano na miejscu i rozesłano do gmin ulotki i broszury propagandowe.

Do propagandy idei oszczędzania wśród młodzieży, przyczyniła się w bardzo wysokim stopniu akcja odczytowa, którą tutejsze nauczycielstwo wydatnie prowadziło. rezultaty której dają bardzo dobre wyniki.

Wykaz porównawczy.

Rok i miesiąc	Kapitał zakładowy	Wkładki oszczędnościowe	Wkładki na rach. czekowe	Redyskonto	Pożyczki przez Kasę zaciągnięte	Weksle w portfelu	Wekslowe pożyczki inwestycyjne	Czysty zysk
	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.
1925/6 31/XII	65.000.—	86.786.41	18.252.35	33.320.—	—	175.626.60	—	2.232.34
1927 31/XII	100.000.—	169.996.43	18.220.02	81.192.—	53.000.—	397.288.75	6.200.—	5.224.33
1928 31/XII	100.000.—	265.092.04	19.413.03	176.750.—	182.000.—	619.469.—	112.700.—	8.040.43

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 22. II. 1929).

1 dol. St. Zjedn. — 8,88 — 8,92 zł.
 100 frank. szwajc. = 171,97 — 171,11 zł.
 1 funt szterl. = 43,40 — 43,19 zł.
 100 frank. franc. = 34,92 — 34,74 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania).

W dn. 22. II. 1929 r.: Warszawa:
 Zyto 35,5 — 35,75 zł.
 Pszenica 44,5 — 45 zł.
 Jęczmień 35,25 — 34,75 zł.
 Owies 33,25 — 34 zł.

NABIAŁ.

W dn. 21. I. 1929 r.: Warszawa:

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr mleka w hurcie 0,50 zł.

Masło: za 1 kg. w detalu: wyborowe luksusowe 7,00 zł mleczarskie deserowe II gat. 6,4 zł.; mleczarskie solone 6 zł osetkowe 5 zł.

Ceny masła w hurcie rozumieją się o 15% mniej cen detalicznych.

Jaja świeże za skrzynię (24 kopy) 370 zł.

Jaja świeże za sztukę 0,30 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Urząd gm. Wojsławice zapytuje: czy kierownikowi Szkoły powszechnej względnie nauczycielowi obowiązana jest Gmina dostarczyć mieszkanie. jeżeli tak to na jakiej podstawie.

Odpowiedź: Obowiązek dostarczania mieszkań dla nauczycieli wynika z art. 1 ustawy z dn. 17. II 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 144). Obowiązek ten stwierdziły w swych wyrokach zarówno Sąd Najw. jak i Najw.

Tryb. Adm. Natomiast w obu wyrokach orzeczono, że gminy nie mają obowiązku *bezpłatnie* dostarczać tych pomieszczeń.

2. *Pytanie:* Jeden z wójtów województwa białostockiego zapytuje:

1) czy wydział powiatowy jest mocen unieważnić uchwałę rady gminnej w sprawie przyznania wójtowi gminy X-ej grupy uposażenia a zaszeregować go do grupy XI-ej.

2) czy wójtowi gminy, zaszeregowanemu do której bądź kategorii płac urzęd. państw., należy się dodatek na rodzinę względ. czy wydział powiat. mocen jest ten dodatek cofnąć, o ile tenże wójt pobierał go w roku ubiegłym.

3) czy sołtysi wiosek obowiązani są odbywać szarwark drogowy na drogach gminnych, przypadający od posiadanych przez nich obszarów (gospodarstw rolnych).

Odpowiedź: 1) Sprawę wysokości poborów wójtów w b. zaborze rosyjskim reguluje § 13 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 30.XII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073). W ustępie 1 tego §-fu mowa jest o wójtach niezawodowych (Dla których wójtostwo nie jest zajęciem głównym); uposażenie dla tych wójtów ustala wydział powiatowy.

Ustęp 2 § 13 traktuje o wójtach zawodowych, przy czym nie powiedziano w nim wyraźnie, kto ustala ich pobory; zdaniem naszym, ponieważ niema tam już mowy o wydziale powiatowym, sprawę tę w granicach postanowień § 13 reguluje rada gminna.

Jeżeli zatem w niniejszym wypadku chodzi o wójta niezawodowego, ingerencja wydziału pow. jest uzasadniona; jeśli zaś chodzi o wójta zawodowego — należy się na orzeczenie wydziału powiatowego żalić do Województwa.

2) Jeżeli wójt pobiera uposażenie wedle jakiegokolwiek grupy uposażenia, dodatek ekonomiczny (o ile oczywiście ma rodzinę na utrzymaniu) należy mu się automatycznie i wydział pow. nie ma prawa dodatku tego cofnąć.

3) W myśl art. 307 ustawy gm. z r. 1864 „sołtysi uwalniani są na cały czas swej służby od odbywania wiejskich powinności w naturze, które za nich pozostali mieszkańcy wioski odbywać mają”.

3. *Pytanie:* Sekwestrator gm. Michałowskiej, którego wynagrodzenie stanowi 80% kosztów egzekucyjnych, zapytuje, co ma uczynić w następującym wypadku:

Bank Rolny żąda ściągnięcia należnej mu sumy; egzekutor wynajętą furmanką udaje się do płatnika, ale

ten odmawia uiszczenia należności. Następuje zajęcie ruchomości, wyznacza się licytację, która jednak nie dochodzi do skutku, bo w dniu licytacji płatnik wykazuje się kwitem pocztowym o przesłaniu należności wprost do Banku.

Odpowiedź: Należy obliczyć koszty egzekucyjne (odszkodowanie) na podstawie art. 54 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 22.III 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 342) i na podstawie art. 51, ustęp 1, tegoż rozporządzenia ściągając je od płatnika w trybie, przewidzianym dla egzekucji świadczeń pieniężnych.

4. *Pytanie:* Urzędnicy Wydz. Pow. w Turce nad Stryjem zapytują:

czy Urząd Wojew. miał podstawę prawną do skreślenia w budżecie Pow. Zw. Kom. kredytu na opłatę szkolną za dzieci tychże pracowników. Orzeczenie swe opiera Urząd Wojew. na wyjaśnieniach okólnika Min. Spr. Wewn. z dn. 30.VI 1925 r. Nr. S. Z. 4356/25, którego Wydział Pow. wcale nie otrzymał.

Odpowiedź: Podstawy prawnej do żądania od związku komunalnego zwrotu opłat szkolnych za swe dzieci pracownicy samorządowi nie mają; nie stworzyło w szczególności tej podstawy rozp. Prez. Rzpl. z dn. 30.XII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), które dostosowało uposażenie prac. sam. do upos. funkc. państw. Jednakże wiele związków komunalnych, zresztą słusznie, przyznawało swym pracownikom zwrot tych opłat. Min. Spr. Wewn. zajmowało dawniej w tej sprawie istotnie stanowisko negatywne i pewien wyraz temu dało w wymienionym w pytaniu okólniku (który Województwo powinno było bezwarunkowo w swoim czasie doręczyć Wydziałowi Pow.). Jednakże pod wpływem wymogów życiowych Ministerstwo w wielu wypadkach zezwalało na zwrot pracownikom tych opłat, a ostatnio w okólniku z dn. 4.I 1929 r. Nr. 2, zezwoliło generalnie na zwracanie tychże opłat „zasłużeńszym” pracownikom związków komunalnych.

5. *Pytanie:* Magistrat m. Sokółki zapytuje: czy burmistrz wybrany przez radę miejską z poza grona tejże rady, podlega obowiązkowi ubezpieczenia w Kasie Chorych.

Odpowiedź: Burmistrz z wyboru pełni swe funkcje jako mandatarjusz z wyboru rady miejskiej i — jakkolwiek pochodzi z poza jej grona — wchodzi w skład tej rady jako pełnoprawny jej członek. Wobec tego stosunek jego do rady miejskiej wzgl. do gminy nie może być uważany za stosunek służbowy lub roboczy w rozumieniu art. 3 ustawy z dn. 19.V 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 44, poz. 272), wobec czego nie ma on obowiązku należenia do Kasy Chorych.

Wydawnictwa nadesłane

Michalina Ulanicka: ZASADY PROWADZENIA DOMU. Wydanie II, poprawione i uzupełnione dziełem o organizacji pracy domowej. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie. 1929. Cena Zł. 6.40.

Treść: Budżet i rachunkowość. Mieszkanie, umebłowanie, ozdoby; porządki, sprzątanie. Opał i światło.

Dział żywnościowy, zakupy, sztuka kuchenna, zapasy, urządzenie kuchni. Nakrycie stołu, przyjęcia. Pranie. Ubranie. Służba. Apteczka domowa. Organizacja pracy.

Autorka zebrała tu jasno i systematycznie różnorodne zajęcia, związane z prowadzeniem domu, ująwszy obfity materiał dokładnie i treściwie.

Wydanie I-ej książeczki cieszyło się słusznie powodzeniem. Służyło jako podręcznik do nauki gospodarstwa domowego w szkołach średnich (polecone przez Ministerstwo W. R. i O. P.) oraz pomagało młodym gospodyniom domu w ich zadaniach.

Dziś, niestety, szkoły średnie usunęły z programu naukę gospodarstwa domowego. A jednak życie stawia w tym kierunku kobietom wymagania coraz większe. Brak środków materialnych sprawia, że obecnie do wyjątków należą (w mieście) panie nie zarobkujące poza domem. Z drugiej strony w rodzinach wzrastają potrzeby w dziedzinie higieny, wygody i estetyki.

W tych warunkach konieczną pomocą jest książka, podająca młodym i nieprzygotowanym paniom domu wskazówki, przy których zastosowaniu do zajęć domowych osiągną oszczędność drogiego czasu, sił i pieniędzy.

Taką pomoc niesie książka p. t. „Zasady prowadzenia domu, gdzie zaczawszy od budżetu i rachunkowości, a kończąc na apteczce domowej, zgromadzono w krótkości wszystko, co nowoczesna wiedza, naukowa organizacja pracy, oraz wzmożony na całym świecie ruch gospodarczy przyniosły dziedzinie, interesującej gospodynie.

Szkoły zawodowe, lub średnie, które wprowadziły, albo wprowadzą, co jest bardzo pożądane, ten przedmiot do swego programu, znajdują w „Zasadach prowadzenia domu” podręcznik, czyniący zadość wymaganiom swym i potrzebom chwili.

Sad i Pasięka Nr. 1 z 1929 r. — Kwartalnik ogrodniczo - pszczelniczy. Organ fermy ogrodniczo - pszczelniczej i doświadczalnej stacji pszczelniczej w miejscowości Sad i Pasięka w Miechowie: Treść: 1. Pasięka p. p. Siennickich w Białozórce; 2. Podział zapylania

kwiatów, 3. Rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa o tępieniu korówki wełnistej, 4. Racjonalna miodarka, 5. Organizacje ogrodnicze, 6. Czynności ogrodnicze w sadzie, 7. Melisa cytrynowa, 8. Dla początkujących pszczelarzy, 9. Pasięka p. Radzikowskiego w Kozłowszczyźnie, 10. Modlitwa w czasie poświęcenia pszczoł, 11. Rozmaitości, 12. Z piśmiennictwa. Adres Redakcji i Administracji: Miechów, wojew. Kieleckie.

Przegląd Samorządowy Nr. 9. — Bezpłatny tygodnik dla czytelników „Samorządu Miejskiego” organu Związku Miast Polskich.

Treść numeru: 1. Od Redakcji, 2. Z działalności Zarządu Związku Miast Polskich, 3. Inż. Wklotr Sulima. Elektryfikacja miast wobec braku kapitału inwestycyjnego, 4. Instytut prawa administracyjnego w Łodzi, 6. Kronika. Z życia miast, 7. Radjowe audycje samorządowe w m. marcu, 8. Sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego z akcji kredytowo - budowlanej po dzień 31 stycznia 1929 r., 9. Z książek, 10. Z czasopism.

Kronika Warszawy — Treść Nr. 1: Część I: 1. Ś. p. Wincenty Bogucki, 2. Inż. W. Borowski — Budownictwo szpitalne w Warszawie 1918 — 1922, 3. St. S. — Poeta Starego Miasta — laureatem Warszawy, 4. Z życia stolicy. Część II: Miesięcznik statystyczny Warszawy. Grudzień — 1928 r. 1. Przegląd porównawczy ważniejszych danych statyst., 2. Meteorologia, 3. Ruch ludności, 4. Zdrowie publiczne, 5. Opieka społeczna, 6. Oświata, 7. Ceny i aprowizacja, 8. Praca, 9. Finanse i kredyt, 10. Bezpieczeństwo publiczne, 11. Ruch budowlany, 12. Ruch ludności w r. 1928, 13. Zdrowie publiczne w roku 1928, 14. Opieka społeczna w r. 1928, 15. Ceny detaliczne i koszty utrzymania w r. 1928.

Wydawca: „Samorząd”, Spółka Wydawnicza.

Redaktor odp. Roman Grochowaki.

OGŁOSZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że preliminarz budżetowy powiatowego Związku komunalnego w Nisku na rok 1929/30, został przez Tymczasowy Zarząd powiatowy na posiedzeniu w dniu 28 lutego 1929 ułożony i zostaje na przeciąg dni siedmiu to jest od dnia 5 marca 1929 do dnia 12 marca 1929 włącznie, wyłożony w biurze Wydziału powiatowego (sala posiedzeń) w godzinach urzędowych, do przeglądu stron interesowanych, a to stosownie do paragrafu 53 rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 Dz. U. Rzpp. Nr. 75, poz. 433.

Równocześnie z preliminarzem budżetowym zostają wyłożone w tym samym terminie do przeglądu stron interesowanych statuty i uchwały Tymczasowego Zarządu powiatowego w Nisku, wraz z rozporządzeniami wykonawczymi dotyczące wymiaru i poboru następujących opłat, podatków i danin komunalnych na rzecz powiatowego Związku komunalnego w Nisku przewidzianych preliminarzem budżetowym na rok 1929/30 a to:

1) Statut i przepisy wykonawcze do tegoż statutu o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych do paragrafu 10 i paragrafu 17 poz. a, b, c i d. preliminarza budżetowego.

2) Statut o opłatach od umów o przeniesienie własności nieruchomości do paragrafu 16 preliminarza budżetowego.

3) Statut i przepisy wykonawcze do tegoż statutu o samodzielnym podatku komunalnym od posiadania przedmiotów zbytku (samochody osobowe i ciężarowe) do paragrafu 18 preliminarza budżetowego.

4) Uchwała Tymcz. Zarządu powiat. w przedmiocie poboru 100% dodatku do opłat od patentów akcyzowych, do paragrafu 14 preliminarza budżetowego.

Ewentualne zarzuty i zastrzeżenia stron interesowanych odnoszące się tak do budżetu, jakoteż do wyżej wymienionych statutów i uchwał podatkowych, wnoszone być mogą na ręce Tymczasowego Zarządu powiatowego w Nisku do dnia 12 marca 1929 włącznie.

Nisko, dnia 2 marca 1929.

Kierownik Tymcz. Zarządu powiatowego
Starosta powiatowy:

Skarżyński mp.

Wydział Powiatowy w Kozlenicach

ogłasza

KONKURS

na stanowisko nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w Ludowej Szkole Rolniczej w Zwoleniu.

Do wymienionego stanowiska przywiązane są pobory określone w rozp. Min. Rolnictwa z dn. 16 III 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 38 poz. 229), oraz mieszkanie z 2-ch pokoi i kuchni.

Podania wraz ze świadectwami i referencjami nadsyłać należy w terminie do dnia 30 III 1929 r.

Posada do objęcia od zaraz.

Przewodniczący Wydziału Powiat.

Starosta:

M. B. Podhorodeński.

Wydział Powiatowy w Łowiczu

ogłasza

KONKURS

na stanowisko płatnika magazyniera przy Oddziale Technicznym z placą IX kategorii plus 15% dodatku komunalnego niezależnie od djet i rozjazdowych.

Od kandydata wymaga się złożenia:

- 1) Dowodu obywatelstwa polskiego,
- 2) Odpisów świadectw szkolnych,
- 3) Odpisów świadectw pracy i własnoręcznie napisany życiorys,
- 4) Dowodu nie przekroczonych 40 lat.
- 5) Świadectwa zdrowia.
- 6) Zobowiązania złożenia kaucji gotówkowej w papierach lub wekslowej z pewnem żyrem na sumę 10.000 zł.

Posada do objęcia od 1 kwietnia r. b. Oferty będą rozpatrzone 25/III 29 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta:

(podpis nieczytelny)

Przewodniczący Wydziału Powiat. we Włoszczowie ogłasza **KONKURS** na stanowiska:

- 1) agronoma powiatowego specjalisty hodowcy od zaraz,
- 2) nauczycieli rolnictwa i ogrodnictwa w Niższej Szkole Rolniczej w Rożnicy od zaraz,
- 3) technika drogowego od dnia 1.IV. 1929 r.
- 4) drogomistrza od dnia 1.IV.1929 r.
- 5) maszynisty wału parowego od dnia 1.IV 1929 r.

Do stanowisk tych przywiązane są pobory:

- ad. 1) w/g VII st. plac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym,
- ad. 2) w/g norm przewidzianych dla nauczycieli seminarjów nauczycielskich wraz z naturaljami,
- ad. 3) w/g IX — VIII st. plac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym w zależności od kwalifikacji,
- ad. 4) w/g XI — X st. plac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym w zależności od kwalifikacji,
- ad. 5) 250 zł. miesięcznie ryczałtem.

Do podań należy dołączyć odpisy dyplomów naukowych (ad. 1.—3 wyższych) świadectw, własnoręcznie napisany życiorys oraz powołać się na referencję wiarogodnych osób.

Przewodniczący Wydz. Powiat.

Starosta: (—) *Kottubaj.*

Wydział Powiatowy Sejmiku w Lubomliu.

ogłasza

KONKURS

na posadę rejonowego lekarza weterynarii z siedzibą w miast. Opalinie.

Warunki:

Pobory w/g VII st. sł. szcz. b—15% dod. kom., oraz 50 zł. miesięcznie za badanie mięsa.

Ubiegający się o posadę winni przedłożyć:

- 1) dyplom lekarza weterynarii,
- 2) świadectwa z poprzedniej służby,
- 3) dowód obywatelstwa polskiego,
- 4) metrykę urodzenia (wiek nieprzekroczony 40 lat).

Posada do objęcia od 1 kwietnia 1929 r.

Przewodniczący Wydziału

Starosta: *Rudolf Świątkowski.*

Sekretarz Sejmiku: (Podpis nieczytelny)

**WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU
W PRZASNYSZU**

ogłasza

K O N K U R S

na posadę

Dozorcy Sanitarnego

z poborami w/g. XI-tej grupy płac urzędników państwowych.

Posada do objęcia zaraz lub 1-go kwietnia 1929 r.

Pożądane świadectwo z ukończenia kursu dla Dozorców Sanitarnych przy Państw. Szkole Hygjeny względnie szkoły felczerskiej, jak również znajomość prowadzenia kancelarii.

Oferty z odpisami świadectw nadsyłać pod adresem Wydziału Powiatowego w Przasnyszu do dnia 15 marca 1929 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: (—) *St. Morawski*

MAGISTRAT MIASTA WŁOCŁAWKA

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko **technika budowlanego** z uposażeniem według grupy VII płac pracowników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym z zastrzeżeniem 3 miesięcznej próby.

Od kandydata wymagane jest średnie wykształcenie techniczne i kilkuletnia praktyka budowlana, oraz dokładna znajomość przepisów policyjno-budowlanych.

Oferty wraz z adresami posiadanych świadectw oraz własnoręcznie napisanym życiorysem należy nadsyłać w terminie do dnia 15 marca 1929 r.

Stanowisko do objęcia od zaraz.

Prezydent
(—) *Pachnowski.*

K O N K U R S

na kontraktową posadę Instruktora hodowlano-rolnego przy Wydziale Powiatowym Sejmiku w Sokołowie w/g VII stopnia służbowego urzędników państwowych, szczebel — a.

Warunki:

- 1) Obywatelstwo Polskie
- 2) studja wyższe rolnicze
- 3) przynajmniej 2-u letnia praktyka instruktorska.

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i zaświadczeniami odbytych praktyk, należy nadsyłać do Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Sokołowie w terminie do 1-go kwietnia 1929 roku.

Posada do objęcia od 1-go maja 1929 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: *Chyliński.*

Wydział Powiatowy w Chełmie—Lubelskim

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko architekta sejmikowego.

Od kandydatów wymagane są następujące kwalifikacje:

- 1) Obywatelstwo Polskie
- 2) Świadectwo ukończonych studjów na Wydziale Architektury na jednej z politechnik lub ukończonej szkoły przemysłowej oraz prawo prowadzenia robót w myśl obowiązujących przepisów M. R. P.

3) Świadectwa praktyki możliwie w dziale inspekcji budowlanej lub samorządowej.

4) nieprzekroczony 40 rok życia.

Wynagrodzenie w/g VII kat. płac urzęd. państw. z 15% dodatkiem komunalnym.

Termin objęcia stanowiska z dniem 1 kwietnia 1929 r.

Podania wraz z odpisami świadectw składać należy w biurze Sejmiku Chełmskiego do dnia 15 marca 1929 r.

Przewodniczący Wydziału: (—) *Br. Bagiński.*
Sekretarz: (—) *A. Waligórski.*

**Wydział Powiatowy Sejmiku
Sochaczewskiego**

ogłasza **KONKURS**

na stanowiska; buchaltera (kierownika oddziału kasowo-rachunkowego) oraz pomocnika buchaltera.

Do stanowisk tych przywiązane są:

- a) buchaltera — pobory wg. VII gr. uposażenia pracowników państwowych plus 15% dodatku komunalnego
- b) pomocnika buchaltera — pobory wg. IX gr. uposażenia pracowników państwowych plus 15% dodatku komunalnego.

Posady do objęcia z dn. 1 kwietnia rb.

Warunki przyjęcia:

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Nieprzekroczony 40 rok życia
- 3) Wykształcenie średnie handlowe i co najmniej 3-letnia praktyka samorządowa.

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i zaświadczeń z dotychczasowej pracy należy przysyłać do Wydziału Powiatowego w Sochaczewie do dnia 10 marca rb.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału

Starosta: (—) *Kulesza.*

Wydział Powiatowy Sejmiku Lubomelskiego

ogłasza

KONKURS

1) na stanowisko kierownika Szpitala Sejmikowego w Szacku z uposażeniem według VII st. sł. z dodatkiem komunalnym. Mieszkanie przy szpitalu z opalem i światłem, 2) na stanowisko lekarza rejonowego w m. Opalinie z uposażeniem według VIII st. sł. z dodatkiem komunalnym.

Warunki przyjęcia:

- 1) Obywatelstwo Polskie.
- 2) Ukończone studia zawodowe. Prócz tego na stanowisko kierownika szpitala wymagana jest co najmniej 3-letnia praktyka szpitalna z działu położnictwa i chirurgji.

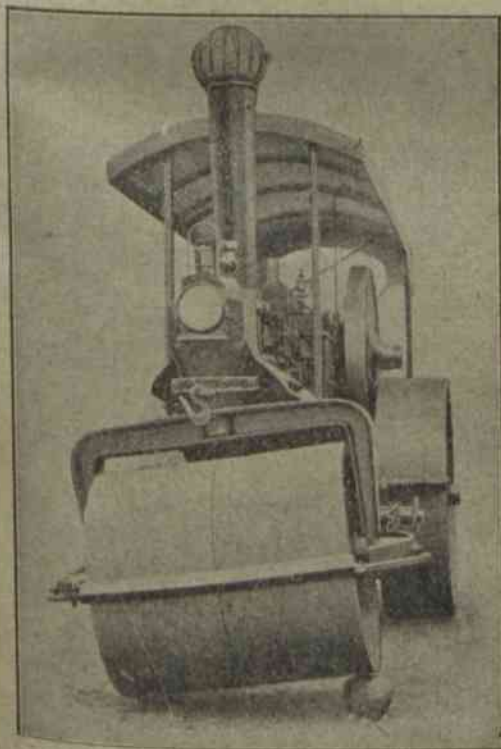
Podania wraz z dokumentami i życiorysem należy nadsyłać do biura Wydziału Powiatowego w Lubomlu do dnia 15 marca 1929 r.

Posada do objęcia od zaraz.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: (—) *R. Świątkowski.*



**WALCE SZOSOWE
PAROWE
MOTOROWE
i KONNE**

FIRM

KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH

DOSTARCZA

NA DOGODNYCH WARUNKACH KREDYTOWYCH

ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

W WARSZAWIE, ul. DOBRA 28.

czas. 13458/11/9

S P Ó Ł K A

INŻYNIERÓW MELJORACJI

Inż. T. SŁUŻEWSKI i Inż. K. TAŃSKI
Warszawa, Złota 21 m. 4, tel. 204-73.

OSUSZANIE.

Dogodne warunki.

DRENOWANIE.

KREDYT MELJORACYJNY

STAWY RYBNE.

DROGI.

Szybkie wykonanie.

Czytelnicy! Przy zakupach i zamówieniach powołujcie się na ogłoszenia, umieszczone w „Samorządzie”.

KRAJOWE TOWARZYSTWO MELJORACYJNE Sp. Akc. ZARZĄD i CENTRALNE BIURO TECHNICZNE:

Warszawa, ul. Kopernika 30. Tel. centr. 58-04, 158-39, 158-01; dyr. 58-07, 506-36.

Skrót teleg. Warszawa — Meljoracje.

Oddziały: Toruń, Kalisz, Włocławek, Łęczyca, Radom, Częstochowa, Wilno, Piotrków, Płock, Brześć n/B.

Instytucja o charakterze społecznym, powstała w 1905 r., współpracująca nad szerzeniem meljoracji z instytucjami państwowymi, samorządowymi i organizacjami rolniczymi — ukwalifikowana przez Ministerstwo Rolnictwa.

Ekspertyzy, projekty generalne dla wydziałów powiatowych i spółek wodnych, projekty szczegółowe oraz nadzór techniczny i kontrola nad wykonaniem wszelkich przedsięwzięć meljoracyjnych.

Meljoracje rolne (osuszanie, nawadnianie, zraszanie), meljoracje podstawowe (regulacja rzek, kanały), budowa stawów, zakłady wodne, technika sanitarna, budowa dróg, budowle wiejskie oraz pomiary dla celów parcelacji, scalania i t. p.

Kredyty długoterminowe i krótkoterminowe na sporządzanie projektów i wykonanie robót — w szerokich rozmiarach.

Firma istnieje 36 lat.

16 złotych medali na wystawach krajowych i wszechświatowych.

KASY PANCERNE STALO-BETONOWE



Absolutnie odporne na włamanie, prucie i przepalanie



Drzwi skarbcowe

Szafy żelazne

Kasety do muru

Kasetki i skarbonki oszczędności

POLECA

S. ZWIERZCHOWSKI i S-ka

w Warszawie,

Fabr.: Strzelecka 30/32. — Skład fabryczny: Warecka 9, tel. 122-97 i 121-57.

